

Lista montażowa filmu pt.: "PRZYPADEK PEKOSIŃSKIEGO"

Nr ujęcia	Treść ujęcia	Metraż	Dialogi	Efekty	Muzyka
1	Sala gimnastyczna - turniej. Plan średni. Sędzia uderza w gong. Na tym tle napis Studio Filmowe N	2,8			
2	Rynek w Zamościu. Pl.og. z góry. Na rynku ustawione figury szachowe wielkości człowieka. Po obu stronach ubrani w stylowe kostiumy dwaj ludzie przesuwający figury. Na tym tle napis: przedstawia film Grzegorza Królikiewicza	2,2			
3	Zamość. Pl.Og. z lotu ptaka. Na tym tle napis Przypadek Pekosińskiego C 1993	2,3			
4	Bliski plan rąk nad szachownicą z figurami. Ręka wyłącza zegar szachowy. Na tym tle napisy: Producent Studio Filmowe N producent współfinansujący Agencja Produkcji Filmowej z udziałem Studia Małych Form Filmowych "SEMAFOR"	3,7			

Telewizji Polskiej  
Wytwórni Filmów Fabularnych  
w Łodzi

- 5 Rynek w Zamościu. Szachownica z figurami  
i dwaj ludzie przesuwający figury. 3,0  
Na tym tle napis:  
Scenariusz i dialogi  
Grzegorz Królikiewicz  
na podstawie noweli  
Romualda Karasia
- 6 Zamość z lotu ptaka c.d. napisów  
czołowych: 3,1  
Dźwięk  
Andrzej Żabicki  
Marek Wronko  
Mirosław Dobek  
Współpraca  
Piotr Domaradzki  
Henryk Zastróżny  
Zbigniew Przygodzki
- 7 Zamość z lotu ptaka c.d. napisów  
Muzyka 3,6  
Antonio Vivaldi  
koncert A-moll na dwoje skrzypiec  
orkiestrę smyczkową i klawesyn  
w wykonaniu  
Polskiej Orkiestry Włocławskiej  
w Zamościu  
dyrygent  
Józef Przytuła  
konsultant muzyczny  
Jerzy Goryszewski
- 8 Pl.og. szachownicy na rynku.

- Mężczyzna znosi figury z szachownicy.  
C.d. napisów czołowych: 2,3  
Montaż  
Halina Nawrocka  
Teresa Miziołek  
Współpraca  
Marek Lewandowski
- 9 Zbliżenie szachownicy w sali. Ręka  
przestawia figurę. Wyłącza zegar. 3,1  
c.d. napisów:  
Scenografia  
Bogdan Sülle  
Współpraca  
Beata Tumkiewicz  
Paweł Mirowski  
Marian Danisz
- 10 Pl.og. rynku w Zamościu z lotu ptaka. 3,0  
C.d. napisów:  
Dekoracja wnętrz  
Albina Barańska  
Rekwizytorzy  
Paweł Żyłka  
Jerzy Rezakiewicz
- 11 Pl.średni. Szachownica na rynku.  
Mężczyzna wynosi figurę i kładzie obok 3,1  
pół szachownicy. Napisy c.d.  
kostiumy  
Barbara Śródka-Makówka  
Małgorzata Ajzelt  
współpraca  
Henryka Myszkowska
- 12 Pl.pełny. Leżące figury szachowe na  
bruku rynku. Mężczyzna rzuca jeszcze 2,3

- jedną. C.d. napisów  
Charakteryzacja  
Janina Sękowska  
Współpraca  
Irena Bąk
- 13 Pl.og. Zamość z lotu ptaka.  
C.d. napisów 2,9
- 14 Operatorzy kamer  
Ryszard Lenczewski  
Stefan Czyżewski  
Współpraca  
Edward Makówka  
Bartłomiej Maj  
Jerzy Kmin
- 14 Zbl. Panorama po leżących na rynku  
figurach szachowych. C.d. napisów 3,2  
Organizacja produkcji  
Barbara Woźniczko-Skrzypek  
Grażyna Żbik  
Współpraca  
Józef Wojakiewicz  
Elżbieta Słupińska  
Mariola Puchalska  
Wiesława Błaszczuk
- 15 Zbl. Ręka pukająca długopisem w stolik  
C.d. napisów czołowych: mocne  
uderzenie  
Współpraca reżyserska 3,1 w synchronie  
Waldemar Prokopowicz długopisu  
Kazimierz Korytkowski  
Jarosław Faliński  
Grażyna Szymańska  
Bożena Jakubowska

- 16 Pl.og. Zamość z lotu ptaka.  
C.d. napisów: 2,7  
Atelier  
Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi  
Laboratorium  
Telewizja Polska - Warszawa  
Film zrealizowano na materiałach  
filmowych "Agfa"  
Dźwięk w systemie "Dolby stereo"
- 17 Zbl. Leżąca na stole głowa konika  
szachowego. C.d. napisów 1,6  
Kierownik produkcji  
Waldemar Król
- 18 Pl. pełny. Leżące na rynku figury  
szachowe. Mężczyzna dorzuca jeszcze 1,5  
jedną. C.d. napisów:  
Zdjęcia  
Ryszard Lenczewski
- 19 Pl.og. rynku w Zamościu z lotu ptaka 3,2  
C.d. napisów:  
Reżyseria  
Grzegorz Królikiewicz
- 20 Pl.pełny pustej szachownicy na rynku. 3,9  
C.d. napisów:  
Kreacje aktorskie  
Maria Klejdysz  
Anna Seniuk  
Franciszek Trzeciak  
Bronisław Pawlik  
Franciszek Pieczka  
Krzysztof Chamiec

- 21 Zbl. Ręka przytrzymuje na szachownicy  
figurę. C.d. napisów: 2,9  
Romuald Karas  
Henryk Sobiechart  
Jolanta Rychłowska  
Aleksander Fogiel  
Witold Pyrkosz  
Joanna Winnik  
Zygmunt Malanowicz  
Waldemar Prokopowicz  
Tomasz Zaliwski
- 22 Zbl. Figury szachowe na stoliku. 2,2  
C.d. napisów  
jak w uj. 21
- 23 Pl.og. z góry. Tłum otacza figury 1,8  
szachowe leżące na rynku.  
C.d. napisów:  
W.Adamski, R.Anyszkiewicz  
B.Bilewski, S.Brudny, K.Dudziński,  
W.Dziadecki, T.Falana, J.Folta,  
A.Grzeszczak, J.Kopczyński, R.Kotys,  
M.Kukuta, B.Lauks, A.Lipiński,  
A.Mastalerz, A.Milewska, J.Prochyna,  
J.Rybak, E.Starostecka, B.Suchocka,  
M.Wachecka, W.Walasik, E.Wichrowska,  
M.Wojakiewicz i inni
- 24 Pl.śr. Panorama po ludziach patrzących 5,9  
w górę. C.d. napisów:  
napisy jak w uj. 23
- 25 Płzbl. Sędzia uderza w gong. Napisy c.d.4,2  
Bronisław Pekosiński  
kreuje sam siebie

- 26 Zbl. Butelka z piwem w kieszeni Bronka 1,9 bulgot  
piwo w butelce
- 27 Pl.śr. z góry. Broniek podpierając się  
na lasce podchodzi do stolika szachowego 3,9  
przy którym rozgrywany jest mecz.  
W kadr spod kamery wchodzi "bramkarz"  
i wynosi Bronka z kadru. Pojawia się  
scenarzysta. Broniek: Bez imienia
- 28 Przed halą sportową. Pl.og. Ostatni 3,6  
kibice wbiegają do wnętrza budynku.  
Jazda w dół do wcięcia wozu radiowego  
w kabinie kierowcy siedzi dziennikarz  
Bramkarz: (off) No idź... no i co...
- 29 Pl.am. Bramkarz wyprowadza Bronka z 2,6  
wnętrza budynku na schody przed wejściem  
Bramkarz: No, i gdzie ty łachu, tak  
chcesz żebyśmy szli do Europy?  
No już... już... idziemy idziemy...
- 30 Pl.og. z szoferki wozu radiowego wysiada 1,2  
dziennikarz. Bramkarz: (off) ... spadaj! Ile razy  
mam ci powtarzać.
- 31 Pl.am. Bramkarz i schodzący po schodach 1,9  
Broniek Bramkarz: Jesteśmy w Europie. No  
już... już... już... już...  
Dziennikarka: (off) Co się dzieje?
- 32 Pl.śr. W wozie radiowym siedzi dziennikar-  
ka, rozmawia przez telefon. Jest przy 7,2  
niej dziennikarz. Przy wejściu do hali  
Broniek. Dziennikarka: Dostałem za niego trzy  
międzynarodowe nagrody na dwóch  
festiwalach.  
Dziennikarka: Chyba żartujesz? Mnie?...  
To znaczy, że jedziemy?  
Dziennikarz : Posłuchaj... na dwóch  
festiwalach... A wiesz kto to jest?  
Ten facet kiedyś grał świetnie w  
szachy.

Dziennikarka: No... no...

Dziennikarz : I jest genialnym szachistą.

- 33 Pl.pełny. Dziennikarz podbiega do stojącego przed wejściem Bronka. Wita się z nim. Z drzwi wychodzi scenarzysta. 4,2
- 34 Pl.am. Dziennikarz sadza Bronka na stopniach wozu radiowego. Wyżej na krzesełku we wnętrzu dziennikarka. 4,0 Dziennikarz : To jest pan Pekosiński, mistrz szachowy Zamościa z sześćdziesiątego pierwszego roku. Tu... tu... tu... tak.
- 35 Zbl. Scenarzysta. Podśluchuje. 1,3 Dziennikarz : cd.(off) Tak dobrze. Panie Bronisławie... sekundkę tylko.
- 36 Zbl. Stopa Bronka i końcówka laski. 1,9 Dziennikarz : cd.(off) Panie Bronku, wygrał pan wtedy ze wszystkimi, ze wszystkimi którzy grali...
- 37 Zbl. Dłonie Bronka 0,8 Dziennikarz : cd.(off) ... z panem w Zamościu.
- 38 Płzbl. Dziennikarka. Wącha rękawy swojego płaszcza. 1,4 Dziennikarz cd.(off) Wszystkich pan pokonał.  
Broniek (off): Tak.
- 39 Pl.am. Dziennikarz z mikrofonem. Dziennikarka i Broniek 1,6 Dziennikarz : Tak?  
Broniek: W Zamościu tak. Najlepszy byłem.
- 40 Zbl. Podśluchujący scenarzysta. 0,7 Dziennikarz : (off) Był pan najlepszy w Zamościu...



- 41 Pl.am. Bronek, dziennikarz, dziennikarka 2,1 Dziennikarz : A chciałby pan...  
Bronek: Ale to było jeszcze przed wylewem.
- 42 Zbl. Scenarzysty. 3,2 Dziennikarz : (off) Pan chce umieścić ogłoszenie o mamusi. Prawda?  
Niech pan powie: Poszukuję:...  
Bronek: Poszukuję...
- 43 Pl.am. Bronek, dziennikarz, dziennikarka 4,5 Bronek cd.... moją mamusię. Mamusia zabita przez Niemca.  
Dziennikarz : Przerzuciła pana... i przez...
- 44 Zbl. Scenarzysty 3,8 Bronek cd.(off): ... przez druty... obozu.  
Dziennikarz: (off) I dlatego nie zna pan... swojego...  
Bronek (off) : Nazwiska.  
Dziennikarz: Ani imienia.  
Bronek: Ani imienia.
- 45 Dziennikarz, dziennikarka, Bronek 3,4 Dziennikarka: A jak się nazywała mamusia?  
Bronek: Nie wiem.  
Dziennikarka: To znaczy, że to nie jest prawdziwe pana nazwisko?
- 46 Zbl. Scenarzysty 0,6 Bronek: (off) Ani nazwiska, ani imienia.
- 47 Zbl. But Bronka i końcówka laski 0,9 Bronek cd.(off): Nikt nie zna.  
Nie wiem.

- 49 Klatka schodowa przed mieszkaniem Bronka 10,5  
Pl.średni. Scenarzysta z pudłem szachów  
pod pachą, naciska dzwonek u drzwi.  
Później puka. Scenarzysta: Panie Pekosiński! Pukanie do  
drzwi.
- 50 Zbl. wizjer w drzwiach od strony 1,3 Scenarzysta:cd.(off) Mam dla pana  
mieszkania. Ręka Bronka dotyka pokrywy super ważną sprawę. Niech pan  
wizjera. otworzy.
- 51 Płzbl. Scenarzysta puka do drzwi 2,3  
i potrząsa pudłem z szachami.
- 52 Zbl. Bronek przystawia oko do wizjera 2,3 Scenarzysta (off) Niech pan otwiera.
- 53 Pl.am. Scenarzysta przed drzwiami. 0,5 Scenarzysta: Ja wiem, że pan tam  
jest.
- 54 Zbl. Bronek z okiem przy wizjerze. 5,1 Scenarzysta (off): Do cholery  
jasnej. Otwiera pan, czy nie?! Panie  
Pekosiński. Po co ja tu przyjechałem...
- 55 Pl.am. Scenarzysta pod drzwiami.Udaje, 4,8 Scenarzysta cd.: ... do tego całego  
że schodzi po schodach. Zamości<sub>a</sub>. Pójdę sobie.
- 56 Płzbl. Scenarzysta przez wizjer. 0,4 Scenarzysta: O skurwielu... mam cię!
- 57 Płzbl. Bronek otwiera drzwi. 1,0 Bronek: Proszę.
- 58 Zbl. Uchylające się drzwi, wybiega pies 0,5 Scenarzysta: Kłaniam się.

- 59 Pl.am. Scenarzysta w uchylonych drzwiach 0,8 Scenarzysta: Dzień dobry panie Bronku.
- 60 Płzbl. Scenarzysta i Broniek w drzwiach. 5,2 Broniek: Dzień dobry... kłaniam...  
Scenarzysta wchodzi wgląd mieszkania Scenarzysta: Później powiem jak się  
pociągając za sobą Bronka. chodzi... Chodźmy... chodźmy... chodźmy...  
chodźmy... chodźmy... tutaj...
- 61 Pl.średni. Przewrócone krzesło, na nim 2,0  
miednica. W kadr wchodzi scenarzysta.
- 62 Pl.śr. Scenarzysta bierze z podłogi bu- 8,6 Scenarzysta: O ho... ho... To jest  
telkę z denaturatem. Pokazuje Bronkowi. błękitny koniak? Błękitny koniak... co?  
Broniek: Ja się nie znam na tym.  
Scenarzysta: Nie znam się? Pije pan  
denaturat i nie zna się pan na błękitnym  
koniaku? Proszę pana... o ho... ho...  
A wie pan, że od tego się ślepie.
- 63 Zbl. Dyplom na ścianie. 2,0 Scenarzysta (off): Nie wie pan kim jestem?  
Broniek (off) : Nie wiem.
- 64 Pl.am. Scenarzysta odstawia butelkę 4,5  
i podchodzi do drzwi łazienki.
- 65 Płzbl. W wannie przewrócone krzesło. 0,9 Scenarzysta (off): Tu siadamy...
- 66 Pl.am. Scenarzysta podnosi z ziemi 10,2 Scenarzysta:... proszę pana, dosyć tego przewracane  
przewrócone krzesło i sadza na nim wszystkiego. Pan tu siada proszę pana... meble  
przy stoliku z szachami Bronka. Proszę pana... Ja tu... proszę pana... butelki  
Sam siada z drugiej strony.

- 67 Pl.am. Scenarzysta wyciąga pudło z szacha- 6,0  
mi, siada naprzeciwko Bronka. Scenarzysta: Tak... proszę pana...  
I my tu gramy proszę pana... O coś  
proszę pana... Za każdą przegraną... pan  
mi opowiada jeden rozdział ze swojego...
- 68 Płzbl. Bronek 1,8 Scenarzysta cd.(off):... życia.
- 69 Pl.śr. Scenarzysta 0,9 Scenarzysta: Ja przegrywam, stawian na  
pół litra.
- 70 Płzbl. Bronek. Panorama na scenarzystę 6,9  
wyciągającego pieniądze Bronek: Ja wiem... wiem... Tu są pienią-  
dze, nie ma żartów proszę pana, ja ich  
nie mam wiele, ale tu od razu dwie stówy  
stają proszę pana. To są wszystkie  
pieniądze jakie w tej chwili mam. To są  
detale.
- 71 Zbl. Detal szyby w oknie 1,4 Scenarzysta (off) Już od razu przecho-  
dzimy sobie na "ty". Dobrze?  
Bronk (off): Tak.
- 72 Pl.śr. Scenarzysta i Bronk nad rozłożo- 7,6  
nymi szachami. Podają sobie ręce. Scenarzysta: No to Bronk - zaczynamy.  
Scenarzysta przesuwą pionek i Bronk też. Bronk: Dobrze.  
Scenarzysta: Ja białymi.  
Bronk: Tak.
- 73 Pl.śr. Przez scenarzystę na Bronka 1,6 Scenarzysta. Zagalopowałem się.  
Musisz jedno zrozumieć.
- 74 Pl.am. Bronk i scenarzysta nad szachami 2,3 Scenarzysta: Ja jestem w straszliwej  
sytuacji.

- 74 Pl.am. Przez scenarzystę na Bronka. 1,5 Scenarzysty: Ja odchodzę od zmysłów. Jedyną...
- 75 Pl.am. Broniek i scenarzysta nad szachami. 1,9 Scenarzysta cd.: ... moją szansą jest książka... książka o tobie.
- 76 Pl.średni. Przez scenarzystę na Bronka 7,6 Scenarzysta: Ale od twojej słuchaj Broniekopowieści zależy, rozumiesz mój los. Ja tej książki bez ciebie nie napiszę. Ta książka powstaje twoimi ustami. No powiedz.  
Broniek: No to...
- 77 Przed sierocińcem. Pl.og. Jazda. Na ganku siostra zakonna pociąga za sygnaturkę 13,0 Przed sierociniec zajeżdża drabiniasty wóz. Broniek cd.(off): no to było pierwsze w Zwierzyncu. To była ochronka. Ochronka małych dzieci. O... sierociniec... on Zwierzyniec.  
Siostra zakonna: Dzieci, no chodźcie... jedziemy do Zamościa. Chodźcie no... dzieci. dzwonek sygnaturki
- 78 Wnętrze sypialni w sierocińcu. Pl.śr. 7,2 Panorama z okna na stojącego w sypialni Bronka i na postać przebraną za śmierć w masce i białym prześcieradle, zabierającą dzieciom słodycze. Broniek cd.(off): Już miałem wtedy, już te... rok, dwa, trzy, trzy, trzy lata... miałem.
- 79 Pl.pełny.Chowające się pod łózkami dzieci. W głębi kadru strasząca dzieci zjawa. 2,2 Broniek cd.(off) Na szczudłach... ale wysoki, pod... pod sufit...
- 80 Pl.am. Strasząca zjawa z koszykiem słodyczy w rękach. Zeskakuje ze stołka. 1,7 Broniek cd.(off): Wysoki był... tak jakby...

- 81 Pl.am. Siostry zakonne dopadają zjawę  
Zdzierają mu maskę. Złodziejem jest  
miejscowy intendent. 3,2 Bronek cd.(off): Diabeł...  
Siostra zakonna: Łapać złodzieja... łapać  
tak okradać dzieci!...
- 

A K T II

- 82 Zbl. Padająca na podłogę maska 1,3 grzechot  
szachów
- 83 Pl.am. Nogi Bronka stojącego za łóżkiem 3,2 Siostra zakonna (off): Nie bój się  
syneczku...
- 84 Pl.śr. z góry. Siostry zakonne usiłują  
wyciągnąć Bronka z za łóżka. 2,9 Siostra zakonna: Chodź... chodź... już  
po wszystkim... Sioostro... Sioostro...  
proszę zawołać panią Wandę.
- 85 Zbl. Noga Bronka unosi się w górę wspo- 2,1 Siostra zakonna (off) On na nią...  
magane przez ręce siostry. On na nią mówi "mamuś"... sprzężyny łóżka  
skrzyp
- 86 Pl.pełny z góry. Pani Wandzia w towarzy-6,0 Pani Wandzia: Chodź, mama cię utuli,  
stwie trzech sióstr zakonnych wydobywa syneczku...  
Bronka z za łóżka. Siostra zakonna: Pojedziemy do  
Zamościa. Z innymi dziećmi. Nie masz  
nazwiska... Jak to wygląda? Trzeba mieć  
nazwisko. Tam dają nazwisko.
- 87 Przed budynkiem sierocińca. Pl.śr. 1,9 wiatr, szyba  
Okno na piętrze.
- 88 Płzbl. Bronek na wozie drabiniastym. 3,1  
Obok inne dziecko.

89	Přzbl.koło wozu wyjeżdża z kadru odsłaniając kamień z napisem "Boże błogosław"	1,4		turkot koła
90	Pl.śr. Wóz z Bronkiem,z innymi dziećmi odjeżdża od kamery.	3,5		turkot koła
91	Pola pod Zamościem z lotu ptaka.	1,3		
92	Pl.średni. Przejazd przed kamerą wozu z dziećmi i Bronkiem.	2,7		turkot kół
93	Pl.og. Panorama podzamojskich pól kończy się na podjeżdżającym pod kamerę wozem. Wóz zatrzymuje się	21,7	Intendent: Wio... wio... konika! Wio... wio, konika... Broniek (off): Bo nie miałem ani nazwiska, ani imienia. Bez imienia, a bez imienia.	turkot kół
94	Podwórzec szkoły w Zamościu. Zbl. Belka do skoku w dół, z której co chwilę odbijają się nogi skaczących chłopców.	2,5		gwar szkolny i nogi skaczących
95	Pl.pełny z góry. Broniek obok skaczących w dal chłopców...	3,4		"
96	Pl.śr. Broniek wśród rozbieganej i wrzeszczącej młodzieży. Stoi bezradnie, opiera się na lasce.	2,6		"
97	Pl.og. Broniek obok skaczących na kamerę chłopców. W tle biegająca na przerwie młodzież.	5,3		"
98	Pl.śr. z góry. Odbijający się i skaczący w dal chłopcy.	2,1		"

99	Wnętrze klasy. Pl.śr. Nauczyciel siedzi przy katedrze, mówi do uczniów.	1,4	Nauczyciel: Dziś wypełniamy formularz...
100	Pl.am. Nauczyciel i siedzący przed nim uczniowie, w uchylonych drzwiach klasy pojawia się Bronek.	5,1	Nauczyciel cd.:... numer piętnaście. Zaczynamy. Nazwisko...
101	Pl.śr. Nauczyciel zerka w stronę Bronka	2,0	Nauczyciel: Nieznane.
102	Pl.śr. Bronek tyłem do klasy	5,8	Nauczyciel /off/: Imię?... Nieznane. Nazwisko ojca - nieznane. Nazwisko matki - nieznane.
103	Pl.og. Klasa siedząca w ławkach, przy katedrze nauczyciel. Siostry ze służby zdrowia szczepią dzieci przeciw gruźlicy	3,8	Nauczyciel cd.: Krewni - nieznani, stosunki rodzinne nieznane. Data urodzenia?
104	Pl.śr. Bronek siada w ławce.	2,4	Nauczyciel cd./off/: ... nieznana. Miejsce...
105	Pl.og. Klasa, nauczyciel, siostry ze służby zdrowia.	1,7	Nauczyciel cd.:... urodzenia...
106	Płzbl. Bronek siedzący w ławce.	1,4	Nauczyciel/off/: ... nieznane.
107	Pl.śr. Nauczyciel siedzący przy katedrze	1,1	
108	Detal. Tablica z narysowanym przez dziecko domkiem	1,4	



- 109 Wnętrze mieszkania Bronka. Bronek i scenarzysta nad szachami. 1,3 Scenarzysta: A kim ty jesteś w ogóle?
- 110 Płzbl. Przez scenarzystę na Bronka. 2,7 Bronek: Samotny biały żagiel.
- 111 Sala gimnastyczna w domu dziecka. Zbl. Stojący na oknie domek z mchu. 1,4 ziarnko maku
- 112 Pl.og. Stojący pod ścianą dorośli i grupa małych dzieci siedząca przy stolikach. Na środek sali wychodzi dyrektorka. Dorośli wchodzą między stoliki. Zaczyna się wybieranie, dorośli, asystuje przy tym jedna z wychowawczyń - pani Bukowska 7,9 Dyrektorka: Dzień dobry państwu.  
Dorośli: Dzień dobry.  
Dyrektorka: Moi drodzy, jak co roku, tak i tym razem będziecie mieli możliwość spędzenia świąt Bożego Narodzenia wśród rodzin, które wyraziły chęć zaopiekowania się wami.
- 113 Płzbl. Siedzący przy stoliku chłopiec. 1,3
- 114 Pl.śr. Kamera prowadzi parę małżeńską, która wybiera w końcu jednego z chłopców. 20,0
- 115 Pl.śr. Inna para małżeńska znajduje też swojego chłopca. 3,7
- 116 Pl.śr. Dyrektorka zajęta chłopcem, którego nikt nie wybrał. 4,5
- 117 Pl.śr. Inny samotny chłopak. 1,2 Bronek /off/: Bidulec
- 118 Pl.peżny. Domek z mchu. 1,6

- 119 Pl.og. z góry.Przy stoliku siedzi tylko 4,5 Bronek /off/: No nie wiem... chyba dwóch nie wybranych przez nikogo chłopców. biedni... Tak... tak...  
Pani Bukowska podchodzi do stojącego samotnie przy oknie Bronka.
- 120 Płzbl. Bukowska z Bronkiem przy oknie. 1,9
- 121 Pl.śr. Domek z mchu na parapecie okna. 1,5 Bronek /off/: Dzieciństwo biedne...
- 122 Mieszkanie Bukowskiej. Pl. am. Pani 1,9  
Bukowska z dwoma synami i Bronkiem przy stole nakrytym do Wigilii.  
Najmłodszy liczy talerze.
- 123 Pl.śr. Pani Bukowska i Bronek przy stole 4,0 Bronek: Kim ja właściwie jestem?  
Młodszy syn: Mamo, a dla kogo ten piąty talerz?
- 124 Pl.am. Wszyscy przy stole. Pani 1,5  
Bukowska w głębi nakręca pozytywkę przy obrazie Matki Boskiej.
- 125 Pl.śr. Bronek i młodszy syn 1,2 Starszy syn cd./off/:... zostawia się jedno miejsce wolne?
- 126 Pl.am. Cała czwórka przy stole. Bukowska 1,4 Bukowska: A teraz połamiemy się opłatkami. Dźwięk pozytywki
- 127 Półzbl. Cała czwórka zbliża się do siebie0,7 "
- 128 Zbl. Opłatek w rękach Bukowskiej 1,9 Bukowska: Bronuś... życzę ci przede wszystkim, abyś... "

129	Płzbl. Bronek z opłatkami.	1,0	Bukowska cd./off/:... odnalazł swoją matuś...	Dźwięk pozytywki
130	Zbl. Obraz Matki Boskiej z pozytywką.	4,4		"
131	Pl.og. Tory i zwrotnica.	3,2		Przejazd pociągu
132	Przed zakładem rehabilitacyjnym. Pl.og. Panorama z figury Chrystusa na wejście do zakładu. Po schodach wchodzi Bukowska i Bronek.	9,5	Bronek /off/: W dowodzie osobistym to jest napisane: skrzywienie kręgosłupa... Ja miałem garba... przez upadek na kartofle upadłem właśnie...	"
133	Pokój przyjęć w zakładzie rehabilitacyjnym. Pl.og. z góry. Bukowska z Bronkiem stoi przed przeorem.	1,9	Bukowska: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus ojczyźnie. Przeor: Na wieki wieków.	
134	Pl.og. Bukowska, przeor i Bronek.	7,6	Bukowska: Sympatyczne dziecko. Tęskni za matką. Mnie starszą sobie upodobał, jako wychowawczynię. Ale ja mam dwoje własnych dzieci.	
135	Pl.og. z góry. Bukowska, Bronek i przeor	1,1	Bukowska cd.: Mąż mój zginął w obozie koncentracyjnym...	
136	Przed zakładem rehabilitacyjnym. Pl.og. Panorama z tarasu w dół na pomieszczenie z królikami. Przy klatkach z królikami stoją Bronek, przeor i pani Bukowska. Przeor podaje królika Brpnkowi, daje znak Bukowskiej, żeby ta odeszła niepostrzeżenie.	7,3	Bukowska cd./off/: ... w Matshausen. Przeor: No, Bronek, wybierz sobie którego chcesz, no takiego ślicznego masz króliczka zobacz, patrz, patrz, patrz... no pogłaskaj go... pogłaskaj go... No, spróbuj pogłaskać. Pięknie, o tak, On jest twój.	

- 137 Pl.pełny. Pani Bukowska oddala się od kamery biegnąc parkową aleją. 1,1 Przeor cd./off/:... teraz... wiesz?
- 138 Pl.am. Przeor i Broniek patrzą w ślad za..0,5
- 139 Pl.og.oddalającą się pośpiesznie Bukowską. 0,6 Dźwięk żelaznego łóżka
- 140 Sala ćwiczeń. Pl.pełny. Młody zakonnik i dwie siostry wpychają łóżko z Bronkiem na środek pokoju. 1,2 "
- 141 Pl.śr. Zamykająca okiennice siostra. 0,3
- 142 Pl.śr. W głębi siostry kończą zamykanie okiennic i podbiegają do łóżka, na którym leży Broniek. 1,3
- 143 Pl.śr. Dwie zakonnice rytmicznie rozprostowują ramiona Bronka zawieszona na pasach przy łóżku. -1,1 Broniek: Nie chcę!
- 144 Pl.pełny z góry. Zakonnice dalej pracują. W nogach łóżka stoi młody zakonnik. 1,1 Młody zakonnik: Nigdy nie wyzdrowiejesz, jeżeli nie będziesz tego robił. Dźwięk łóżka
- 145 Płzbl. Broniek na łóżku. 0,7 Przeor /off/: Czy nie wystarczy...
- 146 Pl.pełny. Jazda w dół. Przeor i młody zakonnik stoją w nogach łóżka. W głębi kadru siostry nadal ćwiczą ruchy ramion z Bronkiem 3,7 Przeor cd.:... cierpienie, które on sam sobie zadaje?  
Młody zakonnik: Nie. Pancierz powinien mieć zamek, a klucz powinienem nosić przy sobie.

147	Płzbl. Bronek na łóżku.	0,2		
148	Jak w uj. 146 Przeor wychodzi z kadru	2,6	Przeor: Ale bez jego udziału nigdy go nie wyleczymy.	
149	Płzbl. Bronek na łóżku. Przy nim pracujące siostry.	0,4		
150	Pl.pełny z góry. Młody zakonnik bierze do ręki białego królika siedzącego w nogach łóżka przy leżącym Bronku.	0,5 0,6		
151	Plan pełny jak w uj. 150. Mówi do pracujących przy Bronku sióstr.	-1,6	Młody zakonnik: Pójdzie na kuchnię ogólną.	Kwik królika
152	Obóz koncentracyjny. Dzień. Pl.og. Ogrózenie z drutu kolczastego. Idący wzdłuż ogrodzenia wartownicy.	1,5	Bronek /off/: O...barak, w barakach.	
154	Wnętrze baraku. Pl.og. do pl. śr. Odjazd z pl.og. kobiet i dzieci trzymających puste miski, do pl. śr. młodej kobiety karmiącej piersią niemowlę.	9,0	Bronek /off/:... A tam dużo było, jeszcze wtedy... I dzieci... dzieci i młodzieży i ojców i kobiet...	
155	Pl.og. Pola. Na pierwszym planie postać kobiety w chuście, stojącej przed płotem z drutów kolczastych.	3,5		
156	Pl.og. Od kamery przez krzaki na kupę kartofli. Upada zawiniątka z dzieckiem	1,6		dźwięk lecącego zawiniątka płacz dziecka

- 157 Mieszkanie Bronka. Pl.śr. Przez scenarzystę 1,1  
na Bronka siedzących przy stole.
- 158 Płzbl. Scenarzysty. 9,8 Scenarzysta: Bronek...  
Bronek /off/: No...  
Scenarzysta: Ale jakoś musiałeś się  
nazywać, twoja matka...  
Bronek /off/: Ja nawet słowami... nie...  
Scenarzysta: Co...  
Bronek /off/: Nie... nie rozmawiałem.  
Scenarzysta: Nie rozmawiałeś słowami z nią  
Bronek /off/: No pewnie, że nie...  
Scenarzysta: Ale przypuszczalnie jak się  
mogła nazywać twoja matka. Nie wiesz?  
Tak?
- 159 Pl.śr. Bronek i scenarzysta nad szachowni- 1,6  
cą.
- 160 Pokój przyjęć w zakładzie rehabilitacyjnym. 3,1 Bronek: Jak ja się na... nazywam? Jakie  
Płzbl. Przez Bukowską na Bronka. moje imię?
- 161 Pl.og. Pani Bukowska i Bronek stoją pośrod- 6,7 Bronek cd.: Jakie moje nazwisko?  
ku pokoju. W głębi młody zakonnik włącza Bukowska: Czeka cię wielka niespodzianka  
radio. jak pojedziemy do Zamościa. Dostaniesz  
wielki prezent.  
Spikerka: Tu skrzynka poszukiwań Polskiego  
Czerwonego Krzyża. Nadajemy komunikat  
numer.
- 162 Płzbl. Zakonnik słuchający komunikatu 4,6 Spikerka cd.: trzydzieści dwa przez  
tysiąc dziewięćset czterdzieści dziewięć.  
Ajdukiewicz Jan, syn Leona poszukuje  
swojej matki Celiny.

- 163 Sala rozpraw w Zamościu. Pl.am. Sędzia zakładający togę. 3,3 Bronek: No i z tym gorsetem mnie przywieźli do Zamościa. Ale ja zdejmowałem ten gorset.
- 164 Pl.og. z góry. Sędzia za stołem, obok w ławce Bronek i pani Bukowska. 2,8 Bronek cd./off/: ... jakoś ciasno mnie było.  
Sędzia: Chłopcze, nie można brać nazwiska sławnego człowieka.
- 165 Pl.og. z góry. Sędzia za stołem. Siada 6,4 Sędzia cd.: Jest zabronione. Zamojski jest sławny w całej Polsce. Od niego wzięło nazwę moje i nasze miasto, Zamość. To tak samo jak Mickiewicz, tak samo jak ... jak Nobel... to... to... nonsens. Tak nie wolno!
- 166 Pl.og. z góry jak w uj. 164 2,9 Pani Bukowska: Najlepiej panie sędzio nawiązać do wojny. Do dnia jej wybuchu. To może ułatwi poszukiwanie rodziny chłopca.
- 167 Płzbl. Bronek w ławce, obok pani Bukowska 1,9 Pani Bukowska: Na przykład Bronisław. My go już tak nazywamy.
- 168 Pl.am. Sędzia za stołem. 4,0 Sędzia: No chłopcze, może rzeczywiście. Trudno wyeliminować wojnę z twojego życia. Ale czym to podkreślić... jak?  
-Mam pomysł - genialny.
- 169 Płzbl. Pani Bukowska i Bronek 7,7 Sędzia /off/: Pamiętaj!  
Bronek: Tak... tak...  
Sędzia cd./off/: Urodziłeś się w dniu napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę. W dniu wybuchu drugiej wojny światowej.  
Bronek: Pierwszego września trzydziestego dziewiątego roku.

Sędzia: /off/ Na imię masz Bronisław.  
Pierwszego września rzeczywiście jest  
Bronisława.

Pani Bukowska: Jeszcze trzeba mu rodziców  
stworzyć panie sędzio.

- 170 Pl.am. Sędzia za stołem. 6,7 Sędzia: Ojca rzeczywiście damy nazwisko...  
... po... jak to się nazywa... ten skrót  
cholerny... Pekosiński... matka... matka  
z domu również Pekosińska.
- 171 Pl.og. Sędzia za stołem. W głębi w ławce 3,8 Bronek: Matka, matka Pekosińska nie...  
Bukowska: I ojciec też nie nazywał się  
Pekosiński.  
Sędzia: No a jak?  
Bukowska: Skądżesz on może wiedzieć, panie  
sędzio.
- 172 Płzbl. Bronek i Bukowska 2,3 Sędzia: Słuchaj chłopcze, przecież to  
nazwisko zwróci na ciebie uwagę. Pomoże  
ci ewentualnie odnaleźć rodziców.
- 173 Pl. jak w uj. 171 0,9 Sędzia cd. Doprawdy trudno o lepsze  
nazwisko...
- 174 Płzbl. Bronek i Bukowska 1,0 Sędzia cd./off/:... w twojej sytuacji
- 175 Pl.jak w uj.171 1,0 Sędzia cd. Czy wiesz dlaczego nazwaliśmy  
cię...
- 176 Pl. am. sędzia za stołem. 3,8 Sędzia: Pekosiński? Zaopiekował się  
Pekos, a to jest skrót od...
- 177 Pl.pełny. Bronek i pani Bukowska idą od 4,3 Sędzia cd./off/:... Polskiego Komitetu  
kamery wychodząc z sali.



Opieki Społecznej - od Pekos.  
Nadajemy ci nazwisko - Pekosiński.

- 178 Wnętrze kościoła w Zamościu. Pl. og. 4,3  
wychodzą ludzie, gasną światła.
- 179 Pl.śr. Bukowska z synami i Bronkiem klęczą  
przed ołtarzem tyłem do kamery. 4,1  
Broniek /off/: Co takie małe dziecko...  
no to... może... może... rozumieć.  
Pacierz, nie rozumie tego.
- 180 Pl.am. Bukowska z synami i Bronkiem 2,7  
klęczą przed ołtarzem  
Broniek cd. /off/: No i ja nie... nie  
rozumiem pacierza. Mucha
- 181 Wnętrze świetlicy w domu dziecka 3,0  
w Zamościu. Pl. pż. Chłopcy odsuwają  
szkolne stoliki na boki pod ściany.  
Jazda.
- 182 Pl.am. Płachta czerwonego materiału 24,0  
odsłania obraz leżący na podłodze. To  
obraz Matki Boskiej z rozbitym szkłem.  
Pochyla się nad nim pani Bukowska.  
Podnosi go z ziemi. Kamera unosi się do  
góry, do pl. og. Widać nowe stoliki  
i krzesła. Intendent w bluzie i krawacie  
ZMP, zaściela stolik czerwonym mateiria-  
łem. W głębi na drabinie inny ZMP-owiec  
ściąga krzyż ze ściany. W tle krzątają  
się inne dzieci. Wśród nich dziewczyna  
ZMP-ówka. Pod ścianą siedzi Broniek,  
do którego podchodzi z obrazem  
Bukowska. Płacze i wychodzi. Do Bronka  
podchodzi Kos ze zdjętym krzyżem w ręku.  
Wita się. Podjazd do pl. pż.  
Bukowska: Bronuś, powiedz im, że są  
bezbożnikami... zobacz.  
Kos: To ty chłopcze nazywasz się Pekosiński?  
Bronisław Pekosiński? Czekaemy na ciebie.  
Witaj. Nazywam się Jan Kos. Twój nowy

kierownik. Siadaj. Przeglądałem twoje akta.  
To jest wszystko przerażające. Los strasznie  
cię pokrzywdził.

- 183 Pl.śr. Broniek. Przed nim ręka Kosa 4,3 Kos cd.: Ale widzisz, masz szczęście, bo  
z krzyżem. my wychowawcy... naszym moralnym obowiązkiem  
jest ażeby wychować cię na wspaniałego  
człowieka.
- 184 Pl.pł. Stasia, Kos i Broniek. W kadr 3,6 Kos cd.: O poznaj... to jest nasz nowy  
wpada przewracając krzesło intendent. towarzysz.  
Ten sam złodziej z sierocińca.  
Podchodzi do Bronka i Kosa.
- 185 Pl.śr. jak w uj. 183 Broniek kiwa potaku- 2,8 Kos: Broniu, dobrze zrobiłem, że zdjąłem ten  
jąco głową. krzyż? Tak?...
- 186 Przed kościołem. Pl.pł. Broniek wychodzi 11,9  
z dziedzińca kościelnego na plac. Intendent: Oho... skąd wracamy kawalerze?  
Kamera jedzie za nim i wyprzedza go. Kos: Byłeś na majówce.  
Z rowu przy chodniku wyskakuje intendent Intendent: Majówce... na majowym byłeś tak?  
a za nim pojawia się Kos. Zatrzymują Sam, czy może z wychowawczynią Bukowską?  
Bronka. Kos: Ja ci dam Bukowską wychowawczynię...!  
Od dzisiaj ona jest zwolniona!
- 187 Pl.śr. Broniek. 3,6 Intendent /off/: Oh Broniek... Broniek. Ty...  
on się poddaje tym...  
Kos /off/: ... reakcyjnym wpływom.  
Reakcjonista.  
Intendent: Była czystka w domu dziecka.

- 188 Pl.pł. Broniek z intendentem i Kosem. 8,5  
W głębi do czerwonego sztandaru podbiega Stasia. Chwyta za płótno pociągając za nie imituje dzwonienie. Kamera znowu wolno wycofuje się do pl. og.
- Intendent: cd.: Jest nowa kadra, teraz ze wszystkim masz się zwracać do mnie, słyszysz, do mnie, albo do koleżanek wychowawczyń.  
Kos: I masz mówić im: "koleżanko"...  
"koleżanko". Nie panowie. Nie ma panów albo hrabiów jeszcze jakichś tam.  
Intendent: O! Koleżanko!... Do każdej wychowawczynie koleżanko.  
Kos: Słyszysz?
- Dzwonienie sygnaturki
- 189 Pł.pł. Pani Bukowska wybiega na balkon. 3,3  
Rozgląda się niepewnie słysząc dzwonienie
- Intendent cd./off/: I do mnie masz się zwracać ze wszystkim.
- Sygnaturka i dzwon kościelny
- 190 Płzbl. Uśmiechnięty Broniek. 2,7
- Broniek: To już dobrze teraz?  
Intendent /off/: Tak, bardzo dobrze.
- "
- 191 Pl.og. Plac przed kościołem. Bukowska 2,8  
wolno wchodzi z balkonu do wnętrza domu.
- "
- 192 ZOO. Przed klatką z lwami. Pl. am. Kos 4,5  
w popłochu biega przed klatką z lwami zbierając porzucone byle jak czerwone szturmówki wpychając je Bronkowi stojącemu przy barierce.
- Kos: Jezu Maria... Broniek zobacz. Porzucili wszystkie szturmówki. I to tak robią za każdym razem... Po każdym wiecu no nie...
- Spiewy procesji Bożego Ciała
- 193 Pl.śr. Atakujący lew w klatce. 1,0
- Kos cd./Off/: ... to wychowanie. Tylko ty mi zostajesz.
- ryk lwa
- 194 Pl.śr. Kos wpycha Bronkowi szturmówki. 4,3  
Odjazd do pl. am.
- Kos cd.:Jedyny wierny... Broniu uważaj synu, bo ty też jesteś słaby i możesz się wykoleić.
- Spiewy procesyjne

195	Pl.pł. Zdenerwowany lew w klatce.	1,8		Spiewy procesyjne ryk lwa
196	Pl.am. Kos podbiegający do Bronka z nowymi szturmówkami.	5,7	Kos cd.: Uważaj... uważaj na tą Bukowską. To Baba Jaga, to demonka. Zabobon, to ona ci...	"
197	Zbl. Zdenerwowany lew.	0,5	Kos cd./off/: ... opowiada...	"
198	Pl.am.Kos biegający ze szturmówkami. przy Bronku. Jazda.	5,1	Kos cd.: te dyrdymały o tej Matce Boskiej... wiesz? Że ta Matka Boska, że się pojawi nad tobą, że ty będziesz się modlił. To są dyrdymały Bronek.	ryk lwa śpiewy procesyjne
199	Pl.pł. Jazda wzdłuż klatki ze zdenerwowanymi lwami.	3,5	Kos: /off/: Ty wierzysz temu księdzu Michalskiemu, który opowiadał ci o tych biednych skrzywdzonych chrześcijan.	"
200	Pl.am. Kos wpychający Bronkowi szturmówki.	1,5	Kos cd.: ... że cesarze rzymscy puszczali na nich lwy.	"
201	Pl.pł. Kos i Bronek z góry.	1,9	Kos cd.: To zabobon, to były porachunki pomiędzy fideistami.	"
202	Pl.am. Kos i Bronek wśród szturmówek. Jazda.	2,8	Kos cd.: Wiesz co to takiego fideizm? Fideizm to jeden z najstarszych zabobonów.	"
203	Pl.śr. Zdenerwowany lew w klatce.	1,2		ryk lwa

- 204 Pl.śr. Zdenerwowany Broniek odchodzi od barierki przy klatkach. 2,7 Kos: Broniek, ale weź te... te... szturmówki. Ty też odchodzisz? ryk lwa
- 205 Wnętrze mieszkania Bukowskiej. Plan śr. Panorama z siedzącego przy stole Bronka na stojącą Bukowską. Bukowska przysiada przy stole i znowu od niego odeszła. 22,3 Bukowska: Bronuś, obiecaj mi coś. Obiecasz? Obiecasz? Obiecaj mi, że nie odejdiesz od kościoła, obiecujesz? Bo gdybyś odszedł od kościoła, to zjadłyby cię wszy i robaki.
- 206 Zbl. Z góry na płonące w piecyku węgle 1,6 o gień
- 207 Detal. Zmarszczone jabłko. 1,4 gaszenie
- 208 Pl.śr. Bukowska z talerzem owoców przysiada się do Bronka i podaje mu jabłko. 12,5 Bukowska: A jak będziesz się trzymał kościoła i mnie... zjedz... To spotka cię... może gruszkę... to spotka cię nągroda.  
Broniek: Nie chcę.  
Bukowska: Jak będziesz się trzymał kościoła, będziesz się modlił, to odnajdziesz swoją mamuś...
- 209 Pl.śr. Broniek i Bukowska z gruszką w ręku 3,7 Bukowska: Zjedz no... zjedz...  
Broniek: Nie, nie chcę.  
Bukowska: To może ja ci obiorę?  
Broniek: Nie chcę nic. ryk lwa
- 210 Pl.am. Iskry w popielniku w kuchni. 1,3
- 211 Pl.śr. Broniek i Bukowska obierająca gruszkę. 8,7 Bukowska: Nie odejdiesz od kościoła... tak? Będziesz się go trzymał, tak... Obiecujesz?

Bronek: Tak... tak... tak...

Bukowska: Zobaczysz, jak będziesz się modlił, to zobaczysz, że spotka cię nagroda na pewno.

212 Detal. Pomarszczone jabłko.

0,7 Bukowska cd./off/: Odnajdziesz swoją mamus.

213. Płzbl. Bronek i pani Bukowska, która pod-  
tyka Bronkowi kawałeczek gruszki.

3,1 Bukowska: Ta gruszka jest okropna. No zjedz troszeczkę.

214 Pl.śr. z góry. Bronek zbiera kasztany.

6,6

spadające  
kastany

215 Wnętrze biblioteki w domu dziecka. Pl.am. 54,5  
Bronek stoi w wąskim przejściu pomiędzy bibliotekowymi regałami. Tuż przy nim wychowawczyni, ZMP-ówka Danusia wyciągająca wciąż to inne kartki pamiętnika z kieszeni Bronka i odczytująca je po kolei.

Danusia: Bronek, jak ty możesz o nas w swoim pamiętniku, Bronek. "Nie pojedę z tą dewotką Bukowską na Jasną Górę; dopóki koleżanka Danusia nie zacznie poszukiwać moich rodziców. Bo dnia dzi..."  
Bronuś, Bronuś, przecież wiesz, że pisaliśmy do Warszawy, do Polskiego Czerwonego Krzyża. Powiedzieli... powiedzieli, że odpiszą... "Dopuki nie usłyszę w radio, że jestem poszukiwany"...  
Bronek, czy ty nie rozumiesz, że to nie jest twoje prawdziwe nazwisko? Że nawet nie znamy nazwiska, nie znamy nazwiska twojej matki. "Wbrew tym partyjniakom pojedę na Jasną Górę"... Pojadę na Jasną Górę. Spróbuj... spróbuj... i może jeszcze z Bukowską? "Pani Bukowska jest moją społeczną opiekunką, nie jest agentką Watykanu i jeszcze zobaczymy"... Zobaczymy?

brzęk  
muchy

Danusia gniecie z wściekłością kartki pamiętnika. W kadr z lewej wchodzi Kos. Danusia dostaje hysterii. Książki lecą jej z rąk.

Kos: Koleżanko Danusiu!...

Danusia: Zobaczymy... zobaczymy... zobaczymy... zobaczymy... zobaczymy...

Kos: Co ty... co ty... co ty wyprawiasz,

Kos odciąga Danusię nieco dalej od Bronka

Danuśka, co ty robisz z Bronkiem?  
Chodź tutaj... chodź... Broniek...  
Broniu... Uspokój się.. Broniu my cię ro-  
zumiemy. Pojedziesz na Jasną Górę.  
Kos /do Danusi/: Danusiu... uspokój się...  
No ciii... Niech Broniek jedzie na Jasną  
Górę, niech się modli o ten cud.

---

A K T III

- |      |                                                                                                                                                                                                        |     |                                                                                      |
|------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|--------------------------------------------------------------------------------------|
| 216  | Mieszkanie Bronka. Płzbl. Scenarzysta.                                                                                                                                                                 | 2,6 |                                                                                      |
| 217  | Płzbl. Broniek                                                                                                                                                                                         | 1,6 |                                                                                      |
| 218  | Sala gimnastyczna w szkole podstawowej.<br>Pl.og. z jazdą w górę. Dzieci w ostatniej<br>chwili powstrzymane przez Stasię nie<br>siadają na rozłożonych na ławce białych<br>wyciętych z kartonu orłach. | 2,4 |                                                                                      |
| 219  | Zbl. Broniek.                                                                                                                                                                                          | 1,1 | Kos /off/: Kochani, nadszedł dzień...                                                |
| 220. | Pl.og. z góry. Sala gimnastyczna pełna<br>dzieci. W głębi kadru za stołem prezydial-<br>nym stoi Kos, obok Danusia. Tuż przy stole<br>poczet sztandarowy ZMP.                                          | 1,9 | Kos cd.:... kiedy nareszcie wiemy, jak się<br>nazywamy.                              |
| 221  | Pl.og. Sala z dziećmi Dwóch chłopców<br>bezszykownie usiłuje zdjąć pozostałą<br>jeszcze siatkę do gry w siatkówkę. Kadr<br>przesłania sztandar.                                                        | 2,5 | Kos cd./off/: Bo nadano nam nazwisko.<br>Polska Rzeczypospolita Ludowa. W skrócie... |

- 222 Płzbl. Siadający Bronek 2,8 Kos cd./off/: Pe Er El.  
Bronek /off/: Inni to mieli krawaty i te...
- 223 Pl.am. Nowoprzyjęci do ZMP trzymają 0,9 Bronek cd./off/... spodnie...  
palce na drzewcu pochylonego sztandaru,  
Wśród nich Danuśka i Kos.
- 224 Zbl. Bronek wśród nowoprzyjętych. 3,5 Bronek cd./off/: To znaczy garnitur... A mnie  
Panorama na uśmiechniętych Danusię i tylko... oj takie słabe, ale słabe takie...  
Kosa.
- 225 Zbl. Odznaka ZMP wpinana do czerwonego 2,1 Bronek/off/: ... pocerowany garnitur.  
krawatu. On mnie właśnie ubierał.
- 226 Pl.og. Bronek klęczący przed wałami 2,7  
Jasnej Góry.
- 227 Pl.og. Bronek na schodach przed 9,0  
Jasną Górą.
- 228 Pl.og. Przez klęczącego Bronka na 1,4  
ołtarz kaplicy Jasnogórskiej.
- 229 Pl.śr. Bronek żegna się, rozlega się 10,3  
hejnał na otwarcie obrazu.
- 230 Zbl. Odsłaniający się obraz Matki 1,8  
Boskiej Częstochowskiej
- 231 Bronek jak w uj. 229 3,0
- 232 Pl.śr. Młoda kobieta z dzieckiem przy 1,6  
piersi.



233 Bronek jak w uj. 229. Przyskaniąją go ciężkie drzwi kaplicy. 1,9

Odgłos zamykanych ciężkich drzwi

234 Gabinet Kosa w domu dziecka. Pl.am. 42,2  
W drzwiach pokazuje się Kos.  
Przykłęka przed stojącym Bronku. Podjazd do pl. śr.

brzęczenie muchy

Nagle samoczynnie zapala się światło.  
Kos wchodzi na stół i krzesło. Sięga do żarówki, usiłuje ją wkręcić i przerwać migotanie. Sięga po tom "kapitału" Marksa, schodzi ze stołu podchodząc do Bronka.

Kos: Broniu, coś ty taki smutny?  
Broniu, muszę ci dzisiaj zdradzić wielką tajemnicę. Jeszcze nikomu o tym w życiu nie mówiłem. Ale my jesteśmy przyjaciółmi. Tobie to powiem.  
A między nami nie powinno być żadnych tajemnic. Ty nie miałeś rodziców. Ja byłem znajduchem, ty podrzutkiem, ale widzisz, ty jesteś lepszy ode mnie, bo w twoim życiorysie jest wielka martyrologiczna karta. Ty jesteś dzieckiem spacyfikowanej Zamojszczyzny. Dlatego jesteś lepszy ode mnie. O... wiesz co to za książka? Ta książka zmieniła bieg historii. Ty pewnie myślisz, że to jest ewangelia? Co?

brzęczenie muchy

Nagle samoczynnie zapala się światło.

Nagle gaśnie światło.

Bronek: No chyba...  
Kos: A przeczytaj... ka... no... kapitał. Od tego dzieła zaczął się nowy okres w historii świata.

235 Aula w szkole średniej. Pl.og. Na podium 3,3  
w ławkach siedzi w strojach organizacyjnych ZMP młodzież. Wśród nich Bronek. Na sali kilkunastu miejscowych prominentów. Na trybunie Kos przemawia.

Kos: Dziś, gdy walka o pokój staje się kluczowym zadaniem dla postępowych sił w świecie, prawda o woj...

- 236 Pl.śr. Kos zauważa, że przemawia nie do 1,1  
mikrofonu lecz...
- 237 Detal... przekroju zęba, który jakiś do-1,6  
wciąpnął podmienił zamiast mikrofonu. Zgrzyt  
przekroju  
zęba
- 238 Pl.śr. Kos peszy się, chowa za siebie 0,4  
ten "mikrofon"
- 239 Pl.śr. Kos nagle chowa się pod mównicę. 0,9  
Odsłania zdumioną Danusię siedzącą tuż  
za nim przy stole
- 240 Pl.og. Młodzież w ławkach na scenie 1,2  
i pusta mównica.
- 241 Pl.śr. Kos powoli wyłania się z dołu. 4,4 Danusia: ... prawda o wojnie... prawda o  
Staje za mównicą. Danusia usiłuje mu wojnie.  
podpowiadać. Kos: Prawda o wojnie... nabiera  
szczególnego znaczenia. zgrzyt  
przekroju  
zęba
- 242 Pl.og. jak w uj. 240. Jazda z przeostrze- Kos: Chciałby być wśród kandydatów na  
niem na szkielet królika na I-planie. 2,9 członka Polskiej Zjednoczonej Partii  
Robotniczej. zgrzyt  
szkieletu
- 243 Pl.śr. Broniek w ławce wśród młodzieży. 1,8 Kos cd./off/: ... ktoś, kto w sposób...
- 244 Pl. śr. Kos, w tle Danusia. 9,3 Danusia:... wyjątkowo bolesny.  
Kos: Wyjątkowo bolesny.  
Danusia: I dramatyczny...  
Kos: ... i dramatyczny.

Danusia: Doznał na sobie skutków...  
Kos:... doświadczył... napaść hitlerowską...  
Tym człowiekiem jest Bronisław Pekosiński.

- 245 Płzbl. Bronek. 9,3 Kos cd./off/ Człowiek, który stracił wszystko.
- 246 Pl.śr. Kos na mównicy. Panorama na Bronka w ławce. 4,1 Kos: I dlatego ja stawiam, że... mimo, że on ma piętnaście lat, aby go przyjąć w poczet członków Polskiej...
- 247 Pl.pł. Przez Bronka w ławce na siedzących na sali prominentów. 1,0 Kos cd./off/:...Zjednoczonej Partii Robotniczej.
- 248 Detal. Wiesz łożąca po kołnierzu Bronka 0,9 Danusia /off/:... w poczet kandydatów.
- 249 Jak w uj. 247. W kadr wchodzi ręka chłopaka siedzącego obok Bronka zrzuca pstryknięciem palca wiesz z kołnierza Bronka. 0,4
- 250 Detal.Palec strzepujący wiesz. 0,2
- 251 Jak w uj. 247. Prominenci zaczynają dyskretnie strzepywać coś z kołnierzy. 2,0
- 252 Pl.am. Danusia zaczyna grzebać dyskretnie we włosach. 3,5
- 253 Pl.og. z góry. Rząd siedzących prominentów w fotelach. Przemyka Stasia ze szklankami na tacach w formie papierowych orłów. 0,7

odgłosy  
lecących  
wszyscy

- 254 Pl.śr. Stasia z tacami. 1,1
- 255 Pl.og. z góry. Stasia podaje wodę w szklankach siedzącym prominentom 2,6
- 256 Pl.śr. Prominent bierze szklankę. 1,5
- 257 Pl.og. z góry. Stasia baletowym ruchem wybiega z kadru. 1,8
- 258 Dziedziniec szkolny. Cała ciężarówka wypełniona chłopcami w strojach ZMP-owskich. Kos dopina burtę. Wśród chłopców jest też Broniek, Stasia. Stasia podrywa się. Ciężarówka odjeżdża w głąb kadru. 5,1
- 259 Pl.og. Ciężarówka wyjeżdża z bramy dziedzińca. 2,6
- 260 Pl.śr. Ciężarówka jedzie na kamerę rozwalając metalową bramę... Chłopcy skandują. 1,7
- 261 Pl.og. Ciężarówka przejeżdża przez kadr rozwalając kolejną bramę. 1,3
- 262 Pl.śr. Z góry. Chłopcy na ciężarówce odjeżdżają w głąb kadru. 1,3

odgłos  
wpadającej do  
wody wszy

Kos: No, Broniek, pamiętaj żebyś mi był  
najlepszy.  
Stasia: Hip, hip!  
Chłopcy: Hura, hura, hura, hura... hura...  
hura!!!

Chłopcy:... hura... hura... hura!

263	Pl.średni do ogólnego.Ciężarówka z chłopcami odjeżdża od bramy wgląb kadru wyjeżdżając na ulicę.	3,2	
264	Pl.og. Ciężarówka znika wyjeżdżając na ulicę. Dwaj chłopcy zamykają bramę.	1,8	traktor koparka
265	Pole z kartoflami. Pl.śr.Jazda za koparką ciągniętą przez traktor. Kamere wyprzedzają chłopcy, biegną z koszykami.	3,0	traktor koparka sygnaturka
266	Pl.og. traktor ciągnie koparkę, wokół uwijają się chłopcy zbierając co się wykopane kartofle	5,0	"
267	Pl.pł. Ciężarówka z hasłem "Nasze koło partyjne pracuje". Panorama w dół. Między kołami ciężarówki Stasia z młodym instruktorem w akcji miłosnym.	4,1	koparka traktor
268	Pl.śr. kamera z ręki "biegnie" za pracującą koparką.	1,0	
269	Pl.śr. Broniek podpierając się laską podchodzi do koszyka pełnego kartofli.	1,9	
270	Pl.śr. Broniek usiłuje ciągnąć po ziemi koszyk.	0,9	
271	Płzbl. Spocony Broniek pracuje co sił. Panorama w dół na koszyk pełen kartofli.	5,5	

- 272 Zbl. Coś spada na kupę ziemniaków rozsypując je. 2,3
- 273 Pżzbl. Broniek leży na kupie ziemniaków. Z ust, sączy mu się krew. Kaszle. 1,2
- 274 Pł.śr. Broniek na kupie ziemniaków. Kaszle. 1,7
- 275 Pl.śr. Spod ciężarówki wyłażą Stasia i instruktor. Nagle zasłupują się im krawaty. 0,7
- 276 Pl.og. Na pierwszym planie wcięty Kos. Daleko w głębi ciężarówka i przy niej nie mogący się "rozsupkać" Stasia i instruktor. 1,6
- 277 Zbl. Nogi Kosa zagrzebują w ziemi zakrwawioną koszulę Bronka. 3,5
- 275 Zakopane. Plener. Pl.śr. Broniek leży na kocu. Panorama w górę na wpół uschłą jodkę. 14,6 Broniek /off/: To... to wszystko je w niebie. To z niebios jest.
- 276 Sala w sanatorium. Dziwna zasuszona roślina w kształcie pęcherzyków powietrza w ludzkich płucach trzymana w ręce przez pacjenta. 4,1 Broniek /off/: I z mistrzami w ogóle, to jest postać w ogóle już...
- 277 Zbl. Na otwartej dłoni lekarstwo. Dłoń zaciska się. 1,4

- 278 Lekarstwa rozłożone na kocu. Ręka bierze 1,9  
jedną z kapsułek.
- 279 Pl.śr. Ciemność. Twarz Bronka odbita 2,2 Bronek /off/: Pan Bóg był, jest i będzie szum  
w wypolerowanym detalu żyrandola. skrzydeł  
Zapala się światło. ptasich
- 280 Pl.og. Sala w sanatorium. Bronek wpatrzony  
w rozłożone szachy. Obok ktoś wstaje 2,8  
i odchodzi, zostawiając starszego pana  
samego z rozłożonymi szachami.
- 281 Pl.śr.Szachownica z rozłożonymi figurami kroki  
Przesuwają się cienie. 12,5 przechodzących  
osób
- 
- A k t IV
- 282 Pl.śr.Bronek nad szachami. Gra sam 16,6 szum  
z sobą. ptasich  
skrzydeł
- 283 Pl.śr. Bronek i starszy pan grają 34,7 Starszy pan: Jak pan tak, to ja tak!  
w szachy. O... Wszechświat... Zabawa w szachy, to  
zabawa we wszechświat. Na pierwsze pole  
stawiamy jedno ziarnko, na drugie dwa  
ziarnka, na trzecie cztery ziarnka,  
a potem podwajamy aż do sześćdziesiątego  
czwartego pola. Ilość ziarna będzie wtedy  
tak ogromna, że nie jesteśmy w stanie  
nawet sobie tego wyobrazić. Chociaż  
wszystko było takie proste i zwyczajne.  
I to jest właśnie ten wszechświat.  
Bronek: A ja teraz zrobię wszechświat.  
Szach i mat! No jest dobrze.
- 284 Pl.śr.Bronek nad szachami 1,4 Bronek: Mat jest nieunikniony.

285	Pl.śr. Broniek i starszy pan nad szachami. Starszy pan jest zaskoczony.	7,0		
286	Pl.śr. Broniek nad szachami.	0,6	Starszy pan /off/ No i co ty na to?	
287	Zbl. Zabawka, kłapiący szczękami król w rękach starszego pana.	2,4		mechanizm zabawki
288	Pl.pełny. Broniek podpierając się laską wchodzi po schodach na kamerę.	10,0		skrzyp drzwi
289	Pl.og.do am. do ogólnego. Korytarz szkolny. Broniek idzie na kamerę trzymając w ręku ceratową szachownicę. Mija kamerę odchodząc w głąb korytarza.	23,3		kroki przechodzących uczniów
290	Pl.og. Plac przed kościołem. Broniek wchodzi do zakrystii.	3,4		ryk lwa sygnaturka
291	Pl.pełny.Wnętrze zakrystii. Ksiądz Michalski, ministranci ubrani do mszy. Obok pani Bukowska. Przed księdzem stoi Broniek. Pani Bukowska mówi do starszego syna ministranta, a potem podchodzi do Bronka.	33,6	Ksiądz Michalski: O... mój komunista przyszedł. Pani Bukowska: Coś mi się zdaje, że ty w zeszłą niedzielę nie wrzuciłeś swojej złotóweczki na tacę. Proszę księdza kanonika... Czy Broniek ma jakieś szanse, żeby studiować na katolickim Uniwersytecie Lubelskim? Ksiądz Michalski: Broniek, ty trzymasz z komunista, a chcesz do KUL-u. Zresztą matura jeszcze daleko, całe sto dni. Kościelny: Ale on... ale on chce zostać księdzem.	drzwi, dzwonki kościelne, wstawianie ludzi



Ksiądz z ministrantami wychodzi z zakrystii na kościół, a kościelny podchodzi do Bronka.

Ksiądz Michalski: Chłopcze nie bierz tego do siebie, ale przepisy zabraniają być duchownym mężczyźnie poszkodowanemu fizycznie.

Kościelny: Mówiłem mu to samo co ksiądz. Ale on mi naurągał i powiedział, że Chrystus to chce mieć tylko samych kulturyistów.

- 292 Magazynek sprzętu sportowego w szkole. 8,6  
Pl.am. Do magazynku wpada grupa ubranych sportowo chłopaków. Zabierają sprzęt i wybiegają nie zauważając Bronka wspartego na lasce. piłeczka ping-pongowa
- 293 Pżzbl. Bronka w sekretariacie gabinetu Kosa. 8,6 piłeczka ping-pongowa
- 294 Pl.og. gabinet Kosa jako I sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR. Kos zdenerwowany przechadza się po gabinecie zerkając na stojące przed nim telefony. Przed nim stoi Bronka. Kos podaje mu świstek. 9,5 różne dzwonki telefonów
- 295 Wiata w PGR. Pl.og. Panorama z kropli deszczu ściekających z dachu na grających na zdezelowanym fortepianie dwóch grajków. 10,6 Dyrektor /off/: Chłopaki, ja wam naprawdę serdecznie, ale to serdecznie dziękuję. Było wspaniale. Czy wy musicie wracać do tego domu dziecka?  
Młody chłopiec: /off/ Nie... nie!... ale my chodzimy do szkoły.  
Dyrektor cd. /off/: Do szkoły?  
A widziałeś... kurna... widziałeś... wszyscy chcą się uczyć. dźwięk fortepianu

- 296 Pl.śr.Dyrektor PGR przy stole dożynkowym 1,6 dźwięk  
w otoczeniu starszych pracowników fortepianu  
i chłopców z domu dziecka wśród których jest Broniek. Dyrektor cd.: nie ma kto pracować!  
A ja... i deszcz
- 297 Pl.śr. Młodzi chłopcy z domu dziecka przy 8,8 Dyrektor cd./off/... ja potrzebuje  
stole dożynkowym. Liczą zarobione zaraz robot... "
- 298 Płzbl. Broniek w towarzystwie pary robot- 7,3 Dyrektor cd./off/: ników...!  
ników z PGR cieszy się z zarobionych Stary pracownik: Masz Broniek, to  
pieniędzy. Stary robotnik wciska mu twoje... zarobiłeś! No policz...  
pełny kieliszek i zmusza do wypicia. pięćset... ile masz? No to wypij.
- 299 Pl.śr. Broniek przy stole. Wmuszają mu 1,3 Stary pracownik: No to wypij Broniek! "
- 300 Płzbl. Robotnik i robotnica olbrzymka 0,8 Starszy pan: Broniek, jeszcze  
wmuszają Bronkowi kolejny kieliszek. troszeczkę. "
- 301 Pl.śr.Broniek przy stole, przez wstające- 5,4  
go na planie dyrektora z kieliszkiem w rękę. Broniek wypija co rozbudza  
ogólny entuzjizm. "
- 302 Pl.og. rozstawione pod wiatą stoły, przy 3,6  
których siedzą pracownicy PGR-u i chłopcy z domu dziecka. Dyrektor  
ciągnie prosto z butelki. Wszyscy kaszlą. "

303	Pl.śr. Stary pracownik i robotnica olbrzymka wleką Bronka w głąb kadru. Broniek wymiotuje. Na pierwszym planie podrygujący dyrektor.	7,3		dźwięk fortepianu i deszcz
304	Płzbl. Broniek przy stole w towarzystwie tej samej pary.	2,1		"
305	Pl.śr. Przez dyrektora na pierwszym planie. Broniek zmuszony do wypicia kolejnego kieliszka.	3,0	Wszyscy: /skandują/ Broniek... Broniek... Broniek...	
306	Płzbl. Broniek ponaglony przez parę pracowników wypija kolejny kieliszek.	1,7		"
307	Pl.og. Ta sama para odprowadza Bronka od stołu w lewo. Jazda równoległa. Broniek wymiotuje.	5,3		
308	Pl.śr. Broniek i dyrektor. Kolejne wmuśnienie Bronkowi kolejnych kieliszków.	3,5	Dyrektor: Spróbuj... to jest taka radość!	fortepian deszcz
309	Pl.śr. Stary pracownik, Broniek i dyrektor Wmuszają w Bronka kolejne porcje wódki.	2,6		"
310	Pl.śr. Nieruchomo leży uczestnik dożynek	1,2		"
311	Pl.og. Koniec libacji, prawie wszyscy leżą nieprzytomni na stołach i obok nich. Na pierwszym planie kilku robotników bez sensu obraca się wewnątrz stalowych rynien, pomaga im w tym dyrektor	3,2		"

Dyrektor: ... robotników potrzebuję.

- 312 Odjazd od totalu. Kamera odjeżdża od stołów bankietowych i leżących wokół nich ludzi. 1,4 fortepian i deszcz
- 313 Zbl. Szczęśliwy Broniek 0,5
- 314 Pżzbl. Młoda dziewczyna z dzieckiem przy piersi. 2,1
- 315 Sypialnia domu dziecka w Zamościu. Pl.og. w głębi kadru przy łóżku stoi Broniek. Bliżej do kamery przechadza się przez kadr dawny intendent, obecny kierownik domu dziecka. 8,3 Intendent: Masz skończone osiemnaście lat, tak?... No to musisz opuścić nasz dom! Nie wiem gdzie się teraz podziejesz, nie wiem, ale w końcu musisz zacząć żyć na własny rachunek. Panie Pekosiński. Pan jesteś już człowiekiem dorosłym.
- 316 Pl.śr. Od kamery na kupę kartofli leci zawiniątko z dzieckiem. 0,7 lot zawini ątko brzęk drutów
- 317 Pl.śr. kobieta w chuście przed drutami kolczastymi. 3,7 Scenarzysta /off/: Każdy ma swoją matkę. I ty ją miałeś.
- 318 Pl.am. Mieszkanie Bronka. Scenarzysta i Broniek nad partią szachów. 3,7 Scenarzysta: Każdy coś o sobie pamięta. I ty musisz o sobie coś pamiętać.  
Broniek: No to ja pamiętam, nawet...  
Scenarzysta: Proszę cię...

- 319 Pl.śr. Broniek przez scenarzystą. 17,2 Scenarzysta cd.: Powiedz o tej swojej mamie.  
Broniek: No, była dobra, uczciwa.  
Scenarzysta: Nonsens, uczciwa przecież no, słuchaj Broniek na miły Bóg no...  
Jak ty możesz mówić takie rzeczy.  
Opowiedz jak wyglądała.  
Broniek: Ja... nie pamiętam jak mamus moja wyglądała...
- 320 Detal. Ruszone upadkiem czegoś kartofle 0,9 kartofle
- 321 Pl.śr. Broniek przez scenarzystę przy szachach. 12,4 Broniek: Opowiedz ten jeden jedyny dzień... kiedy cię przerzuciła przez druty. To mi musisz opowiedzieć. Jak to wyglądało. Powiedz mi.  
Broniek: No, przerzuciła mnie przez druty... obozu hitlerowskiego w Zwierzyńcu.  
Scenarzysta: I gdzie żeś się znalazł?  
Broniek: Na kartoflach.
- 
- A K T VI
- 322 Pl.og. Zabudowania z rowem pełnym wody na pierwszym planie. 2,0
- 323 Pl.śr. Schody w kompleksie budynków sportowych. Broniek powoli idzie na kamerę i mija ją. 8,2
- 344 Sala gimnastyczna. Pl.og. z góry. Rozstawione stoliki szachowe, przy nich gracze. Turniej. Przechodzi sędzia.
- 325 Zbl. Broniek przez siatkę. Patrzy w dół. 2,7

326	Pl.og. z dołu. Czterech graczy przy stolikach i mistrz szachowy rozpoczynający pokazowy symultomiczny turniej.	10,4	machnięcia dłonią mistrza
327	Pl.am. Broniek przy siatce. Bierze od sąsiada lornetkę, przykłada ją do oczu.	2,3	
328	Pl.śr. Mistrz przy szachownicy. Zastanawia się.	2,2	
329	Pl.am. Broniek z lornetką.	1,6	
330	Płzbl. Mistrz pochyla się.	1,3	
331	Płzbl. Ręka mistrza wykonuje ruch.	0,8	
332	Pl.am. Broniek z lornetką.	2,0	
333	Zbl. Mistrz zastanawia się.	2,2	mruknięcia powieką mistrza
334	Zbl. Broniek z lornetką.	1,0	
335	Zbl. Mistrz pochyla się.	0,6	
336	Zbl. Ręka wykonuje ruch na szachownicy	1,6	ruch na szachownicy
337	Zbl. Broniek odejmuje lornetkę od oczu.	1,6	

- 338 Zbl. Mistrz zerknął w górę. 1,0 ruch powiek mistrza
- 339 Zbl. Broniek uśmiechnął się. 1,0
- 340 Pl.og. sali gimnastycznej. Mistrz podcho-1,8  
dzi do kolejnego stolika. W głębi na  
górze przy stole siedzi Broniek.
- 342 Płzbl. Broniek powoli schodzi w dół 4,6 Broniek /off/: Każdy jeden by  
trzymając się siatki. chciał wrócić do gry. O to chodzi.  
Ja jestem dobry. Ja bym chciał  
... żeby wszyscy...
- 343 Pl.pełny. Broniek siedzący w niszy 5,2 Broniek cd. /off/:... byli tacy odgłosy  
przed budynkiem dobrzy jak ja jestem dobry. Ja dworca  
nikogo nie zabiłem. Ja nikomu nie kolejowego  
ukradłem. I ja nikogo w ogóle...
- 344 Pl.og. Broniek usiłuje zejść w dół 4,8 Broniek cd./off/:... nie szantażuje.  
ścieżką wśród starych fortyfikacji. Nikomu nie mówię, nikomu, żeby "   
ukradł a to jabłko czy co jest...  
czy pieniądze.
- 345 Pl.pełny. Wnętrze dworca kolejowego w 4,4 Broniek cd./off/:... ażeby go zabił "   
Zamościu. Broniek śpi na ławce w pocze-  
kalni, pochyla się milicjant. ... takiego i takiego... bo on  
Wyciąga stamtąd ceratową szachownicę, jest bogaty.  
rozkłada ją na ziemi.
- 346 Pokój w mieszkaniu milicjanta. Dzień. 1,3  
Zbl. Broniek nad szachami.

- 347 Pl.śr. Bronek tyłem do kamery. Przed nim 2,1  
siedzący nad szachownicą milicjant, za  
nim stojący syn. Ojciec zdejmuje krawat.  
Syn w tym czasie wykonuje ruch i potem  
kuli się pod spojrzeniem ojca.
- 348 Pl.śr. Bronek nad szachami i za nim 1,8  
w półotwartych drzwiach żona milicjanta.  
Cofa się zamykając za sobą drzwi.
- 349 Pl.śr. Przez Bronka na milicjanta 1,4  
i syna.
- 350 Pl.śr. Bronek nad szachownicą. W kadr 0,8  
wcina się ręka syna przesuwająca  
figurę.
- 351 Pl.śr. Przez Bronka na milicjanta i syna 1,8
- 352 Pl.śr. Bronek bije figurę przeciwnika. 3,0 Bronek: Co to jest?
- 353 Płzbl. Syn zza pleców milicjanta wyko- 0,3  
nuje nagły ruch na szachownicy.
- 354 Pl.śr. Bronek. W kadr wcina się ręka 2,7 Bronek: Szach jest.  
milicjanta chcąc przestawić pionek.
- 355 Płzbl. Milicjant i syn obserwują 2,4  
szachownicę w napięciu.



- 356 Pl.śr. Bronek przesuwają figury. Pokazuje 3,3 Bronek: Trzeba było od razu bić. Specjalnie daję.
- 357 Zbl. Milicjant i syn. 1,7
- 358 Pl.am. Bronek, milicjant i syn nad szachownicą. Milicjant wykonuje ruch na szachownicy, chociaż usiłuje przeszkodzić mu w tym syn. 3,2
- 359 Zbl. Bronek bierze figurę. 0,7
- 360 Pl.jak w uj. 358. Bronek przedstawia figurę. Syn za plecami ojca wykonuje nieprzyzwoity gest. 1,7 Bronek: Mat.
- 361 Pl.śr. Syn i milicjant przez wciętego z prawej Bronka. 5,3 Bronek /m.w./ On w szachach nie miał szans ze mną. Tak go lałem, w szachy. Żona milicjanta: /off/ Rysiu...
- 362 Pżzbl. Przez Bronka i milicjanta na wchodzącą do pokoju z tacą pełną sztuczków żonę. Żona nagle potyka się wywracając tacę ze sztuczkami. 0,8 Żona cd.: ... wygrałeś!?
- 363 Zbl. Sztuczki rozwalają figury szachowe na szachownicy. 2,2 Bronek /off/: Nie dałem mu szansy w szachy. brzęk sztuczki

- 364 Pl.śr. Broniek siedzący przy stole. Po przekątnej, bliżej kamery telewizor. Spikerka czyta wiadomości sportowe. Panorama na drzwi do pokoju. Wchodzi Adam z teczką, wyciąga z niej dwie butelki wódki i szklanę. Za nim w drzwiach staje milicjant i reszta rodziny. Adam rozlewa wódkę do szklanek i wyciąga na stół pieniądze. Panorama z powrotem na Bronka i telewizor. W kadr wchodzi Adam i wyłącza odbiornik. 39,9 Spikerka /w TV/: Gwardia Warszawa spotka się z Ruchem Chorzów, natomiast Górnik Zabrze wyjeżdża do rewelacji tegorocznych rozgrywek MZKS - Gdynia. W Koszalinie został rozegrany drużynowy, międzystrefowy szachowy turniej kwalifikacyjny. Zwyciężyła w nim drużyna Legionu Warszawa przed Startem Łódź. Ciekawostką turnieju jest fakt, że w czasie jego trwania, został rozegrany po raz pierwszy w Polsce symultomiczny turniej szachowy na dwudziestu czterech szachownicach. Wygrał go nieoczekiwanie mało dotychczas znany zawodnik CRZZ-tu Zamość, Bro... Bronisław Pekosiński, zwyciężając aż na dwudziestu dwóch szachownicach. Wiadomość ta ma posmak sensacji, gdyż zawodnik z Zamościa grał z zawiązanymi oczami, zostawiając w pobitym polu, między innymi aktualnego mistrza Polski i wielu innych utytułowanych szachistów. Ten samorodny talent szachowy polecamy uwadze władzom. dzwonek u drzwi
- Adam siada za stół i rzuca zwitek banknotów. Rozpoczyna grę, Broniek chce wykonać ruch, lecz Adam łapie go za rękę i wtyka mu w nią szklanę wódki. Sam też łapie za szklanę.
- 365 Zbl. Przeżykający ślinę syn milicjanta. 0,8
- 366 Zbl. Przeżykający ślinę milicjant 0,9
- Adam: Broniek - gramy. Na pieniądze.
- Adam cd.: Pijemy.

- 367 Pl.am. Bronek przy stoliku z szachami. 8,9  
Z głębi kadru, od strony otwartych drzwi balkonowych, przez które wiatr nawiewa śnieżycę do stolika podchodzi Adam. Dopija wódkę, ubiera płaszcz.
- Adam: Bronek, jestem ateistą, ale na pasterkę idę. Idziesz razem ze mną. Chodź. Jeszcze do mszy będziesz służyć. Chodź, chodź.
- wiatr  
i zamieć  
śnieżna
- 368 Pl.og. z góry. Noc. Śnieżyca. Plac przed 5,1  
kościółem. Stojący przy kościelnym murze Bronek i szalejący wokół niego Adam.
- kolęda,  
wiczer,  
zamieć śnieżna
- 369 Wnętrze zakrystii. Noc. Pasterka. Pl.śr. 7,0  
W drzwiach zakrystii pojawia się Adam prowadzący pijanego Bronka. Przy nich pojawia się Bukowska z komzą, którą wkłada na Bronka.
- Bukowska: Dziękuję panu. /Do Bronka/... spóźniłeś się. Dziękuję panu bardzo, że pan go przyprowadził. Dziękuję bardzo. Dziękuję. Zdażysz Bronuś jeszcze, zdażysz. Dziękuję. Jaka panu jestem wdzięczna.
- 370 Wnętrze kościoła. Pl.og. z góry. Cały 1,8  
kościół wypełniony wiernymi. Cisza.
- 371 Płzbl. Ksiądz Michalski modli się przed 1,8  
ołtarzem. W tle ministranci i wierni, ciszę przeszywa czkawka i dzwonki.
- czkawka  
+ dzwonki
- 372 Pl.am. Od strony zakrystii w kierunku 2,1  
ołtarza zbliża się Bronek czkając i dzwoniąc trzymanymi w ręku dzwonekami.
- "

373	Pl.am. Broniek klękając przed ołtarzem bez przerwy dzwoni.	3,1	czkawka + dzwonki
374	Płzbl. Zamarła z grozy twarz księdza Michalskiego.	0,8	"
375	Pl.am. Broniek klęczy przy ołtarzu i dzwoni. W tle ksiądz i ministranci. Podbiega kościelny.	0,9	"
376	Pl.am. Kościelny bierze Bronka pod pachy i wyciąga z kadru.	2,1	"
377	Płzbl. Ksiądz Michalski.	0,5	"
378	Pl.śr. Kościelny wywleka Bronka przez drzwi zakrystii.	0,9	"
379	Płzbl. Zamykające się za Bronkiem drzwi od zakrystii na kościół.	1,2	organy
380	Pl.am. Kościelny zdejmuje z Bronka komżę. Obok stoi przerażona Bukowska. Odbiera od Bronka dzwonki.	10,3	Kościelny: Co ty tu do kościoła przychodzisz pijany? Z kościoła chlew mi robisz, co? Ja cię roztrzęsę na kawałki. /do Bukowskiej/ Potrzyj to na moment. Zdejmuj komżę i łapy do góry. Do góry łapy. Bukowska: Ostrożnie. Kościelny: Ja ci... Jeszcze raz mi wejdiesz do kościoła! Chlew...

Bukowska: Bronuś...  
Kościelny: Chlew dla ciebie miejsce.  
Rozumiesz! Chlew.  
Bukowska: Co ty mówisz?  
Kościelny: Cicho...

---

A K T VII

- 381 Studio radiowe. Pl.og. Ciemno. Zamykają 3,3  
się drzwi do studia. W spikerce  
oświetlone tylko dwie postacie. dźwięk  
zamykanych  
drzwi
- 382 Płzbl. W studio radiowym siedzący przy 112,0  
Broniek, nad którym sterczą mikrofon  
i pochylony tuż nad nim dziennikarz. mucha
- Dziennikarz: Masz być symbolem  
martyrologii pacyfikowanej zamoj-  
szczyzny, rozumiesz?  
Broniek: No.  
Dziennikarz: Towarzysz sekretarz Kos  
wierzy w ciebie i ufa tobie. rozumiesz?  
Bronuś, przypomnij sobie.  
Broniek: No.  
Dziennikarz: Matka przerzuciła cię  
w obozie przez druty, tak?  
Broniek: Tak.  
Dziennikarz: Upadłeś na kupę kartofli,  
tak?  
Broniek: Tak.  
Dziennikarz: I kto cię podniósł?  
Przypomnij sobie.  
Broniek: Ojciec.  
Dziennikarz: Jaki ojciec, Bronuś!  
Broniek: Nie znam.  
Dziennikarz: Ojciec cię nie podniósł.  
Podnieśli cię, kto cię podniósł?  
Bronuś: Mnie ojciec.  
Dziennikarz: Nie podniósł cię ojciec,  
Broniek, co ty mówisz, podnieśli cię ra-  
dzieccy partyzanci, powtórz Broniek.  
Broniek: A par...- albo partyzant.

Dziennikarz: Tak, Broniek, bardzo dobrze, ale powiedz, "podnieśli mnie radzieccy partyzanci".

Broniek: Radzieccy to też nie wiem.

Dziennikarz: Broniek, uważaj co mówisz, przecież pamiętasz jak było. Powtórz, proszę cię, tutaj. "Podnieśli mnie radzieccy partyzanci". No, spróbuj.

Broniek: Podnieśliśmy, tak.

Dziennikarz: Nie, "podnieśli mnie radzieccy".

Broniek: Podnieśli mnie...

Dziennikarz: Tak.

Broniek: ... radzieccy partyzanci.

Dziennikarz: Dobrze. Teraz powtórz to samo, tylko głośniej "radzieccy partyzanci".

Broniek: Podnieśli mnie radzieccy... partyzanci.

Dziennikarz: Tak, to samo tylko głośno

Broniek, głośno, głośno.

Broniek: Podnieśli mnie radzieccy partyzanci.

Dziennikarz: Tak, dobrze. I teraz popatrz, tu Broniek, do tego mikrofonu "podnieśli mnie", ale głośniej, głośniej, głośniej.

Broniek: Podnieśli mnie radzieccy partyzanci.

Dziennikarz: Tak, tak, a teraz powtórz jeszcze głośniej Broniek, jeszcze głośniej.

Broniek: Podnieśli mnie radzieccy partyzanci.

Dziennikarz: Tak, a teraz powiedz do tego jeszcze mikrofonu, głośno, krzyknij "radzieccy partyzanci".

Broniek: Radzieccy partyzanci.

Dziennikarz: Tak jest, a teraz powiedz.

Broniek: Radzieccy partyzanci.

Dziennikarz: A teraz powiedz całe zdanie.

"Pamiętam, że podnieśli mnie radzieccy partyzanci".

Broniek: Pamiętam, że podnieśli mnie radzieccy partyzanci.

Dziennikarz: Tak, tak świetnie, a teraz mów!

Bronek: Ale to jeszcze inaczej trzeba.

Dziennikarz: Bronek, to nieważne, musisz powiedzieć jasno i wyraźnie.

Bronek: Bo, z, tatuś mnie właśnie podniósł.

Dziennikarz: Bronek, jaki tatuś, jaki tatuś. Bronek powiedz tutaj nie żaden tatuś. Przecież pamiętasz jak było "podnieśli mnie radzieccy partyzanci!"

Bronek: Podnieśli mnie radzieccy partyzanci.

Dziennikarz: Tak, Bronek świetnie. Towarzysz sekretarz Kos będzie z ciebie bardzo zadowolony.

Bronek: Tak.

Dziennikarz: A teraz powtórz jeszcze raz, głośno i wyraźnie, wyraźnie, Bronek.

"Podnieśli mnie radzieccy partyzanci".

Bronek: Podnieśli mnie radzieccy partyzanci.

Dziennikarz: Brawo, brawo i powiedz teraz jeszcze jedno zdanie "pamiętam dobrze".

Bronek: Pamiętam dobrze.

Dziennikarz:... że podnieśli.

Bronek: Podnieśli mnie radzieccy partyzanci.

Dziennikarz: Tak, tak Bronek jesteś wspaniały i powtórz jeszcze raz, ale teraz wolno, wolno, wolno, uważaj "pamiętam dobrze, że podnieśli mnie radzieccy partyzanci".

No, wolno, wyraźnie.

Bronek: Ale to jakoś, na, ale, ale to tatuś mnie podniósł.

Dziennikarz: Bronek, gdzie tatuś, gdzie tatuś, co ty mówisz przecież sekretarz Kos mówił ci, wierzy w ciebie, jest twoim przyjacielem, żaden tatuś. Przecież mówiłeś przed chwilą, powiedziałaś. Chodzi mi tylko o to, żebyś powiedział wolno i wyraźnie.

"Pamiętam dobrze, że podnieśli mnie radzieccy partyzanci, powiedz głośno i wyraźnie tu do tego mikrofonu.

- 383 Rynek w Zamościu. Plener. Trybuna honorowa. Zbl. Mały piesek liżący mikrofon. 2,6 Dziennikarz /off/: Na trybunie nasz pierwszy sekretarz. efekt lizania przeniesiony na głośniki
- 384 Pl.og. Kamera obserwuje trybunę. ale z tyłu, jakby od kulis. Dziennikarz na klęczkach kursuje z cegłami i podstawią pod stopy Bronkowi. Przed trybuną przewija się długi, wąski pas czerwonego materiału niesiony na kilku patykach. Przez megafony niesie się głos dziennikarza przerywany co chwilę okrzykami "niech żyje". 2,8 Dziennikarz: /monolog na głośniki/: obok niego bohaterski gość ze stolicy generał Bogno.
- 385 Pl.pł. Dziennikarz podstawią Bronkowi pod stopy pierwsze dwie cegły. 1,1 Dziennikarz cd.: Skromny, ale szlachetny w swojej skromności.
- 386 Pl.og. Dziennikarz na czworakach odpełza po nową partię cegieł strącając po drodze jakąś puszkę po farbie. 1,4 Dziennikarz cd.: Bronisław Pekosiński!...
- 387 Zbl. Piesek obok mikrofonu. 1, 8 Dziennikarz cd.: ... dziecko Zamojszczyzny.
- 388 Pl.og. Dziennikarz z partią cegieł na kolanach rusza w kierunku Bronka. 0,9 Dziennikarz cd.: syn tej ziemi.
- 389 Pl.pł. Dziennikarz podstawią Bronkowi pod stopy kolejne cegły. 5,0 Dziennikarz cd.:... żywa martyrologiczna kartka. Przed nimi płynie młódzież, jak białą czerwoną rzeką! Krawaty jak wykrzykniki.



- 390 Zbl. Ręce dziennikarza podstawiają pod stopy Bronka kolejne cegły. 3,3 Dziennikarz cd.: Idą dziewczęta i chłopcy, dziewczęta i chłopcy. A za nimi... A za nimi idą kominiarze.
- 391 Pl.pż. Dziennikarz stwierdza, że ilość cegieł pod Bronkiem jest wystarczająca. 0,7 Dziennikarz cd.: Przewiduję, że za chwilę...
- 392 Zbl. Piesek przy mikrofonie. Tuż za nim przesuwają się na klęczkach dziennikarz. 2,4 Dziennikarz cd.: ... jeden z nich, wręczy kwiaty naszemu pierwszemu sekretarzowi, a drugi...
- 393 Pl.og. Dziennikarz ustawia się na swoim miejscu na trybunie. Wszyscy prominenci pozdrawiają tłum wiązkami kwiatów. 1,4 Dziennikarz: ... bohaterskiemu generałowi Bogno!
- 394 Pl.am. Broniek trzymając się balustrady wchodzi po schodach ratusza w Zamościu, idąc na kamerę. 6,0 szczekanie psa, wystrzał armatni mucha krakowiak
- 395 Sala bankietowa w ratuszu w Zamościu. Zbl. Szachownica na parapecie okna. Ręka Bronka przestawia figury. Panorama na twarz uśmiechniętego Bronka. W tle odchodząca od szachownicy sylwetka prezesa. 3,9 Broniek: Szach i mat!
- 396 Pl.pż. z góry. Dziennikarz ustawia po środku sali staruszkę trzymającą w rękach bochen chleba. 1,4 Broniek /off/: ... moja mamus pierwsza...
- 397 Pl.śr. Broniek w otoczeniu kolegów, ze szklankami w rękach. 2,9 Broniek cd.: ... to ona mnie przetrzymała przez druty... o... obozu.

- 398 Pl.pł. Generał Bogno wita się ze staruszką. W tle Kos i dziennikarz. 11,2 Generał: Matuchno, to ty jesteś matką tych trzech naszych biednych chłopaków? Zamordowali ich szwaby. Byłaś matką tych bohaterów?
- 399 Płzbl. Generał obejmujący staruszkę. 1,9 Kos /off/: Panie generale, to pan u nas też walczył. brzęk kieliszków i talerzy
- 400 Pl.am. Generał w otoczeniu stojących gości bankietu. 1,9 Generał: Nie, my tutaj tylko utrwalaliśmy władzę ludową. "
- 401 Zbl. Danusia wypija szklaneczkę wódki. Tuż przy niej wcięta twarz generała. 1,7 Danusia: Pan generał tu walczył. "
- 402 Broniek w otoczeniu kolegów, stukając się kieliszkami. 1,0 "
- 403 Pl.pełny. Generał w otoczeniu bankietowiczów. 0,6 Generał: Zdrowie! "
- 404 Pl.śr. Broniek z kolegami. 0,5 Kolega: I my! "
- 405 Generał. Jak uj. 403 unosi szklanekę z wódką do góry. 1,2 Kolega Bronka /off/: Bronuś daj buzi. "
- 406 Pl.śr. Jeden z kolegów całuje Bronka. 0,7 Generał /off/: Myśmy byli lewica... "
- 407 Pl.pł. Generał całuje w rękę Danusią. 1,0 Generał cd.:... oni byli prawica... "
- 408 Płzbl. Generał całuje w rękę Danusią. 3,5

Generał: Ktoś musi być biały, ktoś musi być czarny. Jak w warcabach.

brzęk  
kieliszków  
i talerzy

409 Pl.śr. Broniek z kolegami, śpiewają.

5,2 Broniek: Koledzy! Pijesz ty, piję ja, kompanija cała.  
Kolega: Czego ty nie pijesz Broniek?  
Broniek: Koledzy /śpiew cd./: A kto nie wypije, tego we dwa kije żupu cupu, żupu, cupu, niech po polsku żyje.

"

410 Płzbl. Generał unosi szklanę z wódką.

1,6 Generał: Pić, pierdolić, nie żałować, bida musi pofolgować!

"

411 Pl.pełny. Generał, siedząca przy stole Danusia i inni. Wypijają i klaszczą.

2,3

oklaski

412 Pl.śr. Spazm radości u Danusi.

1,3 Broniek /off/: Jakby tatuś żył...

"

413 Pl.śr. Broniek z kolegami.

2,4 Broniek: cd. ... to by się upomniał o mnie.

"

414 Pl.am. Generał podchodzi do Bronka. przyciąga go do siebie. Stykają się głowami.

1,8

415 Płzbl. Generał i Broniek

5,5 Generał: Bronuś, no jak tam?

416 Pl.am. Generał w otoczeniu gości stoi pośrodku ustawionych w podkowę stołów.

4,7 Generał: A wiecie jaki jest najlepszy Akowiec? Martwy Akowiec. A gdzie mu najlepiej? Dwa metry pod ziemią.

czkanie  
Bronka

417	Płzbl. Generał.	2,5	Generał: Ja, ja przyjmowałem w swoim gabinecie.	czkanie Bronka
418	Plan jak w uj. 416. Generał wyklada na stół swoje nogi obute w oficerki z dużymi noskami.	3,3	Generał: Kopa z prawej.	"
419	Płzbl. Noga generała w bucie na stole	1,1	Generał cd./Off/: Kopa z lewej	"
420	Pl.śr. Ręce generała w pierścieniach - kastetach. Panorama w górę na twarz. Przy nim stoi Danusia.	7,6	Generał cd.: W ryja z prawej, w ryja z lewej, a potem dopiero jazda do celi.	"
421	Zbl.Ręka nastawia płytę na gramofonie. Rozlega się melodia krakowiaka śpiewana przez zespół rosyjski, z polskimi słowami.	1,8		melodia krakowiaka
422	Pl.pł. Generał w otoczeniu bankietowiczów	4,9	Generał: Ja was kurwa, wszystkich zintegruję! Tych i tamtych...	"
423	Płzbl. Generał unosi palec do góry. Bierze od kogoś szklankę z wódką, nachyla się do Danusi.	5,5	Generał cd.: Wszystkich!... Generał /szeptem/: Wszystkich!	brzęk zastawy stołowej
424	Płzbl.Ręce trzymające talerzyk z sałatką Panorama na twarze jedzących kobiet.	11,0	Kos /off/: Towarzysze, dzisiaj Bronek Pekosiński...	melodia krakowiaka
425	Płzbl. Ręce z widelcem przy talerzu z sałatką.	0,6	Kos cd./off/:... otrzymuje klusze do własnego...	"

425	Pl.am. Bronek w otoczeniu kolegów za stołem przy nim stoi Kos z kluczami w rękach. Wręcza Bronkowi klusze. Ten rusza /panorama/, spotykając na swojej drodze prezesa.	9,6	Kos: cd.: ... mieszkania.  Prezes: Dostałem mata od tego twojego protegowanego. Kos: Od Bronka? Prezes: Tak. Kos: Słuchaj, pogadaj z generałem Bogno. Prezes: A w jakiej sprawie.	melodia krakowiaka
427	Zbl. Bronek przy stole.	2,9	Kos cd./off/: Pekosiński już się nie chce nazywać Pekosiński. On się chce nazywać Peerelski. Prezes: Aha, taki żywy symbol.	"
428	Pl.am. Prezes odchodzi od Kosa i zbliża się do generała zajętego rozmową z Danusią.	1,8	Prezes: Poczekaj, porozmawiam z generałem.	"
429	Zbl. Prezes, generał, Danusia. Generał coś warknął.	0,3		"
430	Pl.pł. Prezes podchodzi do stojącego za stołem wśród gości Bronka.	4,5	Prezes: Drogi przyjacielu, czy znasz bajkę o smokach?... spierdalaj...	"
431	Płzbl. Bronek.	1,0	Prezes cd./off/:... w podskokach...	"
432	Pl.og. Danusia otwiera drzwi na zaplecze sali bankietowej. Obok drzwi stoi generał.	2,6		"
433	Płzbl. Danusia zatrzymuje się na chwilę przy generale.	0,5		"

434	Pl.og. Danusia zrywa ze ściany ogromny kilim z Leninem i chce rozłożyć go na podłodze przy czekającym w drzwiach generale. W kadr wchodzi Kos.	2,6		melodia krakowiaka
435	Pl.śr. Kos usiłuje przeszkodzić Danusi w jej czynnościach.	3,2	Kos: Danuśka!... Panie generale przepraszam... Danuśka!...	"
436	Pl.pł. Danusia leży na kilimie rozpoczynając grę miłosną z wizerunkiem.	1,9		
437	Zbl. Danusia z ustami przy ustach kilimowego Lenina. Rozpoczyna się orgazm.	3,2		"
438	Pl.śr. Danusia na Leninie. Panorama na nogi Danusi.	1,2		"
439	Płzbl. Danusia na Leninie w zapamiętaniu miłosnym.	0,5		"
440	Pł.pł. Staruszka przy stole.	0,4		"
441	Pl.og. z góry. Danusia na kilimie z Leninem faza uspokojenia.	1,4		"
442	Płzbl. Danusia leży na twarzy kilimowego Lenina.	4,2	Broniek /off/: Ale żona jego... modliła się.	
A K T VIII				
443	Zbl. Obracająca się płyta na gramofonie	1,5		zaczyna się kolęda

444	Ulica w Zamościu. Zima, wieczór wigilijny. 7,4 Pl.og. Jazda kamery w lewo. Pl.og. ulicy w czasie zamieci śnieżnej. Od pl.og. na kamerę idzie Broniek. Zatrzymuje się i patrzy na oświetlone okno.	wiatr	zaczyna się legęda
445	Płzbl. Za uśmiechniętą dziewczynką cieszącą 6,1 się zimnym ogniem trzymanym w ręku matki.	wiatr	"
446	Płzbl. Uśmiechnięty Broniek. 0,7	wiatr	"
447	Pl.pełny z jazdą. Inne okno. Babcia łamie 2,5 się opłatkami z wnuczką. Składają sobie życzenia.	wiatr	"
448	Od płzbl. do pl.pełnego. Broniek idzie od 2,5 kamery po schodach swojej klatki schodowej.	wiatr	"
449	Zbl. Ręka Bronka przekręcająca klucz 4,7 w zamku swojego mieszkania.		"
450	Od pl.og. do pl. pełnego. Panorama po pus- 15,7 tym, nieumeblowanym mieszkaniu Bronka. Tylko rozłożone szachy na podłodze. Panorama kończy się na siedzącym w rogu samotnym Bronku.		"
451	Pl.og. Na kupę kartofli upada lecące od 1,0 kamery zawiniątka z dzieckiem.	szum lecącego zawiniątka	
452	Pl.pł. Broniek na wpół rozebrany, siedzi 4,4 wannie, z której wycieka woda.	szum wody	

543	Ulica przed hotelem Staromiejskim. Jazda kamery szybka. W jej trakcie widać skaczących przez ogrodzenie hotelu młodych chłopców w mundurach lotników.	2,4	grzmot pioruna fontanna
545	Pl.pż. Żołnierze wbiegają po metalowych schodach na górę.	1,7	kroki po metalowych schodach
455	Pżzbl. Żołnierz wbiegający po schodach w górę.	0,6	"
457	Pl.pż. Drzwi u szczytu schodów zamknięte. Żołnierze zawracają w dół.	0,4	"
458	Pżzbl. Zbiegający w dół żołnierz.	0,6	"
459	Pżzbl. Zbiegający w dół na kamerę po schodach żołnierz.	1,0	"
460	Pl.pż. Wbiegający po schodach żołnierze. Jeden z nich przewraca się.	1,0	"
461	Pl.og. Przed wejściem do hotelu. W drzwiach ukazuje się sutener. Patrzy w kierunku podchodzących chyżkiem pod wejście żołnierzy. Potem pojawiają się dwie dziewczyny. Kiwają na chłopaków.	5,5	przejazdy samochodów klakson
462	Recepcja w hotelu Staromiejskim. Przez dwie dziewczyny na Bronka. Bronek siedzi w głębi kadru przy kontuarze recepcyjnym. Pl.śr. Jedna z dziewczyn jest dawną ZMP-ówką - Stasia, a drugą	21,1	Stasia: No, mówię do ciebie! Ty myślisz, że jak Kos go wsadził na stanowisko recepcjo- nisty w hotelu, to już taki ważny!



blondynka o roześmianych oczach. Jola Mariona wychodzi z kadru. Na jej miejsce pojawia się sutener. Obie dziewczyny wchodzi do recepcji. Jola przymila się do Bronka i szepcze mu do ucha. W tym czasie Stasia wyjmuje klucz z przegródki i podaje go sutenerowi. Sutener drugą ręką stawia na kontuarze przed Bronkiem butelkę piwa. W radiu nadają komunikat o wypadkach grudniowych na wybrzeżu w 1970 roku.

Sutener: Broneczku, no, na co czekasz, ty wypierdku mamuta! No nie patrz się na nie. Rusz no się po te klucze.

Mariola: Bronuś, no popatrz, bardzo cię proszę, przyjechałam na egzaminy z Tomaszowa, no daj klucze. Wiesz, nauczę cię...

Spiker w radio: W dniach szesnastym i siedemnastym grudnia w wielu przedsiębiorstwach Gdańska i Szczecina doszło do starć... sytuację wykorzystwały elementy kryminalne i chuligańskie rabując i podpalając. Grupy prowokatorów i kryminalistów wdarły się do wnętrza Komitetu Wojewódzkiego Polskiej...

463 Pl.am. Ręka Bronka bierze butelkę i chowa 5,5 pod kontuar. W głębi kadru żołnierze podbiegają do dziewczyn mających klucze. Panorama w dół, pod kontuar, gdzie stoi już kilkanaście butelek po piwie.

Spiker w radio cd.: ... Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Sutener /off/: Stop! Hola... hola... hola... najpierw pieniądze.

464 Pl.peżny. Przy schodach sutener inkasuje 5,2 pieniądze od żołnierzy i cała szóstka wbiega po schodach na piętro. Sutener wychodzi z kadru.

Sutener:... ale forsa musi być. Dawaj...

Żołnierz: Reszta...

Sutener: Za resztę to ci Jola laskę odpali... to ci wiesz...

Sutener cd./off/: No, Bronku, widzisz, rozkręciłem ci interes.

- 465 Pl.śr. W głębi kadru przy recepcji 3,9 Sutener: cd. Piwko w gardło,  
sutener z Bronkiem. W kadr wbiega półnaga  
Jola i dwóch rozebranych żołnierzy.  
Lecą w głąb kadru do recepcji. pieniądze leci, interes się kręci.
- 466 Pl.og. Od kamer y w głąb kadru 2,7  
do wejścia, w hotelu podbiega jeden  
z tajniaków. To samo robi drugi tajniak  
podbiegając do wejścia w głębi domu.
- 467 Pl.pż. Półnaczy żołnierze i Jola w pop- 2,8  
łochu wybiegają z recepcji na schody.  
W kadr z prawej wpada dwóch tajniaków. Sutener: Zaraz, chwileczkę.
- 468 Pżzbl. Tajniak zakłada Bronkowi kajdanki 2,0 Sądzia /off/: Oskarżony Pekosiński  
ma ostatnie słowo.
- 469 Sala rozpraw sądowych w Zamościu. 1,3  
Pl.og. W głębi kadru na podwyższenie.  
Skład sędziowski. Na ławie oskarżonych  
w towarzystwie milicjantów Pekosiński  
i sutener. Przed kamerą publiczność  
obecna na rozprawie. Bronek: Proszę sądu...
- 470 Pl.am. Bronek stoi w ławie, za nim sute- 1,3  
ner, milicjanci, adwokat. Bronek cd.: Ja jestem w ogóle  
niewinny.
- 471 Pl.og. Publiczność siedząca w ławkach 2,5 Bronek /off/: Proszę sądu, ja jestem  
w ogóle niewinny.
- 472 Pżzbl. Sędzia. 1,1 Bronek cd./off/: I jeszcze raz proszę  
sądu...

- 473 Pl.am. jak w uj. 470 0,8 Broniek cd.: ja jestem w ogóle...
- 474 Pl.pż. Broniek w ławie oskarżonych z p.w. sędziego. Panorama na publiczność, która zaczyna klaskać. 2,6 Broniek cd.: ... niewinny oklaski
- 475 Pl.śr. Sutener i Broniek obok milicjanci Sutener ściska Bronka za ręce. 2,7 Sutener: Dziękuję ci bardzo. Wiesz za co? Milczałeś jak grób.
- 476 Mieszkanie Bronka. Łazienka, Broniek zapina marynarkę. Idzie za kamerą do zbliżenia. Ściemnienie. Siada. 16,8
- 477 Zbl. Broniek bierze figurę szachową do ręki. 3,1
- 478 Pl.śr. Broniek nad rozłożonymi szachami. 5,5
- 479 Zbl. Broniek nad szachami. 2,1
- 480 Pżzbl. Broniek nad szachami.
- 481 Zbl. Uśmiechnięty Broniek nad szachami. 2,7 Danusia /off/: Broniek, co ty wyprawiasz?
- 482 Pl.am. Rynek w Zamościu. Broniek telefonuje z budki telefonicznej. Dobijają się do niego Kos i Danusia. Panorama na walącego pięścią w szybę budki Kosa. Pada deszcz. 7,5 deszcz  
Danusia cd.: Opuściłeś się. Straciłeś jedną, drugą, trzecią robotę. Broniek!

Kos: Ty jesteś gównem, a nie żywy pomnik!

483 Pl.śr. Podwórko. Do Bronka podbiega Kos 16,7 i Danusia.

Kos: Bronek jestem zna... znanym deszcz  
ateistą w całym Zamościu, ale ciebie  
jeszcze tylko klasztor może uratować.  
Tam będziesz, będziesz mógł żyć,  
będziesz mógł żyć w szczęśliwości.

Bronek: A...

Kos: A co?

Bronek: A po co ty przyszedłeś? Chuju śmierdzący!

Kos: Bronek, tam będziesz mógł żyć w samotności. Tam każda minuta jest spełniona. Człowieku, tam o twoje życie pozagrobowe zadbają.

Bronek: Ja w ogóle nie chcę ciebie, w ogóle znać. Odwal się ode mnie.

Kos: Ale... ale będziesz żył w szczęśliwości, człowieku.

Danusia: Za taką radę to nasi towarzysze mogą nas osądzić od czci i wiary.

Kos: A czort tam z towarzyszami.

Przecież my walczymy o twoje dobro, Bronek.

484 Plac przed kościołem. Z głębi kadru biegną na kamerę Kos i Danusia. Jazda przed nimi idącymi wzdłuż kościelnego ogrodzenia.

6,1

deszcz

Kos: Bronek wybacz mi. Mea culpa. Przyznaję, przyznaję się, że odciągałem cię od kościoła i wiary. Ale, ale myślałem że coś zrobisz na świeckiej niwie, bo...

- 485 Zbl. Pełzająca po kamieniu glista. 3,2 Kos cd. /off/: Kościół, kościół to deszcz  
stara instytucja. Istnieje ona  
tysiące lat.
- 486 Pl.pł. Kos zatrzymuje się w bramie przed 2,0  
wejściem na teren kościelny. W głębi przed  
otwartymi drzwiami kościoła zatrzymał  
się Broniek. Kos chwieje się nie mogąc  
przekroczyć linii bramy. Podtrzymuje go  
Danusia. Sutener /off/: Broneczku... deszcz  
dźwięk  
dzwonu
- 487 Mieszkanie Bronka. Mieszkanie zamienione 17,3  
w melinę. Zagnieżdżyły się tu dwie  
 prostytutki - Stasia i Jola i sutener.  
Obie są półnagie, niepościelone łóżka,  
brud. Pl.og. W drzwiach przedpokoju  
pokazuje się Broniek, niesie w siatce  
wódkę. Od kamery podbiega do niego su-  
tener i przeprowadza aż do łazienki.  
/panorama/ Gra telewizor, transmitują  
wiecec świder
- Sutener:... aniołeczku, cho no mi  
tu, cho no mi tu, cho no mi tu  
Broneczku, powiedz mi jakie jest  
najlepsze polskie piwko?  
Stasia: Zwierzynieckie - kryształ.  
Broniek: Kryształ.  
Sutener:A... a papieroski?  
A papieroski?... a papieroski?  
Stasia: Popularne - krakowskie.  
Sutener: No widzisz, Broniu jest  
gentelman.  
Jola: O, też mi gentelman.  
Sutener: Słuchaj, uniewinnili mnie,  
ani słowa nie pisnął.

- 488 Płzbl. W rogu łazienki Stasia. Całuje Bronka w czoło, wychodzi z kadru. 4,3 Sutener cd, /off/: Milczał jak grób. Stasia /off/: A wiecie, że Bronek w sześćdziesiątym pierwszym i sześćdziesiątym siódmym zajął mistrzostwo w Zamościu?
- 489 Pl.am. Stasia bierze z podłogi rozłożone szachy. -2,2 Stasia cd.: A ja go przyjmowałam do ZMP i do partii... Broneczku...
- 490 Płzbl. Bronek w rogu łazienki. 1,3 Stasia cd. /off/: Pokażemy jak się gra w szachy z zamkniętymi oczami.
- 491 Pl.am. Stasia stawia szachownicę na krześle przy łóżku, na którym siedzi naga Jola. W kadr z lewej wchodzi sutener, a Jola przesuwa się do krzesła z szachami. 4,1 Stasia cd.: No, Broniu, zamykamy oczy... no...  
Jola: Ja pierdolę... Ty, ale my nie umiemy grać.  
Sutener: Nie bój żaby...
- 492 Płzbl. Stasia zasłania Bronkowi oczy. 2,7 Sutener cd. /off/:... ja potrafię wszystko, którymi zaczynasz?  
Stasia: Bronek... czarnymi?  
Bronek: Czarnymi.
- 493 Pl.am. Jola i sutener nad szachami. Sutener zgarnia czarne figury i rzuca je na łóżko. W głębi w drzwiach ukazuje się listonosz. Jola rzuca się do drzwi. 3,7 Sutener: Czarnych nie widzę. dzwonek do drzwi  
  
Jola: Kurwa! Forsa.  
Listonosz: Jaka forsa, jaka forsa.  
Broniu, list do ciebie...
- 494 Płzbl. Bronek w kącie łazienki. 1,0 Listonosz cd. /off/: ... z Warszawy, polecony.

- 495 Pl.am. Jola rozpieczętowuje list, który 8,3 Sutener: Słuchaj... Podłubiesz sobie.  
przejmuje sutener. Daje on jednocześnie znak Listonosz: Nie mam forsy.  
listonoszowi wskazując na Jolę. Listonosz Sutener: Cześć.  
wycofuje się za drzwi. Listonosz: Do widzenia.  
Sutener zaczyna czytać list. Sutener:"Szanowny panie, bardzo  
przepraszam, że tak długo milczałam..."
- 496 Płzbl. Broniek w łazience. Sutener: cd./off/:... "jak już informo-  
wałam istniały możliwości przeniesienia  
się pana do innego miasta, ale nie do  
Warszawy. Przeniesienia opartego na  
zasadzie zdania zamojskiego mieszkania  
i otrzymania w zamian mieszkania..."
- 497 Pl.am. Sutener i Jola z listem. Sutener 3,5 Sutener cd.:... analogicznego"  
skończył czytać i podchodzi do drzwi łazienki. Panorama. Sutener cd.: ... ana...
- 498 Płzbl. Broniek w łazience. 1,5 Sutener cd. /off/:... logicznego.  
Ty karakanie!
- 499 Pl.am. Stasia odpycha Jolę chcącą uderzyć 1,2 Jola: No, o co chodzi? No...  
Bronka. W kadr wbiega sutener wyrzucając  
z kolei Stasię w przeciwległy kąt.
- 500 Płzbl. Uśmiechający się Broniek. 1,0 Sutener /off/: A ty się kurwa nie śmiejesz!
- 501 Pl.am. Sutener wyciąga Bronka z łazienki 10,4 Sutener: Bo cię stąd też wypierdola!  
i przeprowadzając go przez cały pokój Toś ty mi kurwa życie zmarnował!  
wlecze do drzwi. Wyrzuca go z mieszkania. Ja przez ciebie zdrowie straciłem,  
włosy mi z głowy wychodzą, mam nerwicę

wrzody żołądka. Ja muszę odpocząć bez ciebie. Wysuwaj z tej chałupy.

A K T IX

502	Pl.am. Bronek w klatce schodowej. Puka do własnych drzwi. Panorama w lewo po biegnącego po schodach syna Bukowskiej.	6,8	Syn Bukowskiej: Mama przed śmiercią chce się z tobą zobaczyć. Taksówka czeka...	klakson pukanie do drzwi
503	Pl.og. Panorama po placu przed kościołem Wejście do kamienicy Bukowskiej. Na schodach nikną we wnętrzu sieni Bronek i syn Bukowskiej.	4,9		sygnaturka kościelna
504	Mieszkanie Bukowskiej. Zbl. Ogień pod kuchnią widoczny w odkrytej fajercie.	0,8		
505	Pl.am. Na łóżku ciężko chora Bukowska. Przy niej klęczy syn. Przy łóżku stoi też Bronek.	7,4	Bukowska: Synku, opamiętaj się. Przygotowałam ci ręczniki, koszule... Nie przepij... proszę.	szum modlitw
506	Płzbl. Bronek.	1,9	Bronek: Kim ja właściwie jestem? Mamuś.	"
507	Pl.am. jak w uj. 505	3,5	Bronek cd.: Kim jestem?	"
508	Półzbl. Bronek.	1,5		skrzydło ptaka szum modlitw
509	Pl.am. jak w uj. 505. Syn zamyka oczy Bukowskiej.	3,2		"



- 510 Pl.am. jak w uj. 505. Martwa Bukowska. przy niej płaczący, wtulony w poduszkę syn. 1,6 skrzydło ptaka szum modlitw
- 511 Płzbl. Bronek opuszcza głowę. 2,3 "
- 512 Mieszkanie Bronka. Na pierwszym planie dwie kopulujące się pary. W tle Stasia w akcji miłości z sutenerem, który nagle łapie się za krzyż. Stasia przesuwa się pod rozkraczonym sutenerem i przechodzi nad kochającymi się parami. Idzie na kamerę i wchodzi do kuchni /panorama/. Zatrzymuje się nad leżącym na kupie kartofli Bronkiem. Podciąga halkę. 11,0  
Sutener: Kurwa, zaboląły mnie korzonki!.  
Stasia: Bronuś... Bronuś... Bronuś... chcesz mnie? Poliż troszeczkę.  
nogi Stasi  
spuszczana woda w ubikacji
- 513 Zbl. Leżący Bronek. 6,4 Bronek: Nie.  
Stasia: Dlaczego?  
Bronek: Bo żyłaś z kim innym.  
Ja już... nie wezmę ciebie.
- 514 Plac wokół budynku cegielni. Kamera we wnętrzu samochodu przez przednią szybę. Dojazd do cegielni. 0,7 samochód.
- 515 Płzbl. Panorama z prowadzącego samochód Kosa na opuszczone budynki cegielni. Jazda we wnętrzu samochodu. Samochód zatrzymuje się, Kos wyskakuje. 5,6 Kos: Co za kurewski ustrój ta komuna. I jak tu być kapitalistą? W dzień strajkują, w nocy kradną. Och... O... Jezu... Jezu. samochód

- 516 Pl.pł. Martwy pies przewieszony przez dach 1,3 Kos: cd./off/:... Cezar!... Psa samochód  
budy. mi otruli!
- 517 Pl.śr. Danusia na tylnym siedzeniu samocho-0,9 Kos /off/: Ceraz!... samochód  
du.
- 518 Pl.pł. Kos opuszcza martwego psa na ziemię Kos: Psa mi otruli! Zobacz... Ech.. skowyt  
Wsiada z powrotem do samochodu. Rusza. 22,1 ta klasa robotnicza skurwy syny psa  
Panorama z Danusi z powrotem na prowadzą- złodzieje! Lumpy! Swołocz! czkanie  
cego samochód Kosa. Panorama z powrotem Kos cd.: Wiesz Bronka po co cię Bronka  
na Danusie i siedzącego obok niej przywiozłem? Będziesz siedział silnik  
Bronka. w budzie i w razie czego, to za samochodu  
telefon i do mnie. Będziesz tu  
urzędował. Tak?  
Danusia: Przecież to nie jest  
państwowe. To jest nasze własne.  
Jak nas okradają to jest nasza  
strata.  
Kos /off/: No właśnie mów coś!  
Nie będziesz robił za psa, no!  
Danusia: Tak? ... tak?
- 519 Pl.śr.Kos za kierownicą. Kamera we wnętrzu 6,1 Kos: No, będziesz miał dużo samochód  
Jazda. Panorama na Danusie i Bronka. pieniędzy! No...  
Danusia: Słuchaj...  
Kos: Co.  
Danusia: On potrzebuje serca. Bronuś...  
Bronuś...  
Kos /off/: Broniu...Broniu...Broniu...  
Nie wiem, czy ci mówiłem, ale...
- 520 Pl.śr. Samochód jadący na kamerę. Za kierowni- Kos cd.:... my już z Danusia samochód  
cą Kos, za nim Danusia. jesteśmy rozwiedzeni. Nic nas nie  
łączy.

Bronek: /off/: Nie...

- 521 Pl.śr. Bronek i Danusia na tylnym siedzeniu jadącego samochodu. 1,1 Danusia: Tylko interes nas łączy samochód  
Bronek: Nie, to nieprawda.
- 522 Pl.śr. Kos za kierownicą. 1,9 Danusia /off/: Zak. "  
Kos: No... Pomożesz nam? Posłuchaj...  
ożenisz się z Danusią.
- 523 Pl.śr. Danusia obejmuje Bronka. 2,0 Bronek: Mówię tak, tak, a później "  
nie.  
Kos /off/: Bronek, na karku siedzi  
mnie...
- 524 Pl.śr. Kos. 0,9 Kos cd.: urząd finansowy! Chcą mnie "  
zniszczyć.
- 525 Płzbl. Danusia i Bronek. 1,2 Kos cd. /off/: A ja tobie wolę za- "  
pisać ten majątek. Zgadzasz się?
- 526 Pl.śr. Kos. 1,5 Bronek /off/: Nie. "  
Kos: Bronek, ty jesteś moim jedynym  
ratunkiem, człowieku.
- 527 Pl.śr. Samochód skręca na łuki. 0,7 Kos cd. /off/: Do ciebie się nikt nie "  
pryczepi.
- 528 Pl.śr. Kos za kierownicą. 0,8 Kos cd.: Bo ty jesteś, wiesz... "  
nietykalny.

- 529 Pl.śr. Danusia obejmuje Bronka. 1,1 Kos cd. /off/: Ty jesteś dziecko Zamojszczyzny. No, Bronek... samochód
- 530 Pl.am. Bronek, scenarzysta nad szachami 1,2  
Mieszkanie Bronka.
- 531 Pl.śr. Przez scenarzystę na Bronka. 2,8 Scenarzysta: Jakie jest może życie w porównaniu z twoim?  
Bronek: Równe.  
Scenarzysta: Równe?  
Danusia /off/: Wszy!
- 532 Pl.śr. Danusia i Bronek na tylnym siedzeniu samochodu. Jazda. Kamera we wnętrzu. Danusia gwałtownie odpycha Bronka. Kos zatrzymuje samochód, panorama w prawo na wysiadającego Kosa. Obiega samochód z tyłu. Otwiera drzwi od strony Bronka. Danusia wypycha Bronka z samochodu. 6,9 Kos /off/: Co? Znowu wszy? Chryste Panie... Matko Boska Częstochowska. Jazda z nim stąd. Cholera mi... Wysuwaj stąd szybko!
- 533 Pl.am. Kos wyrzuca Bronka z samochodu. 2,3 Kos: Wysuwaj cholera. Przez ciebie będę musiał robić deratyzację, dezynfekcję mercedesa.
- 534 Pl.am. Kos wsiada do samochodu. 2,3 Kos: Ach ty!
- 535 Płzbl. Kos w samochodzie. Wyciąga butelkę wódki. 1,6 Kos: No dobra.

- 536 Pl. śr. Broniek. 1,1
- 537 Pl.am. Otwieranie drzwi samochodu. 1,1  
Pod nogi Bronka spada butelka wódki.
- 538 Pl.śr. Danusia otwiera drzwi i też wy- 0,7  
rzuca butelkę.
- 539 Pl.am. Broniek przy zamykanych drzwiach 1,4  
samochodu.
- 540 Pl.śr. Kamera we wnętrzu samochodu. 1,7  
Panorama z Danusi na ruszającego samo-  
chodem Kosa.
- 541 Pl.am. Broniek powoli podnosi butelki 38,2  
i rusza wolno podpierając się laską  
na kamerę. Dojazd do zbl. butelki  
wódki w ręku Bronka.

odjeżdżający  
samochód

Broniek (m.w.): Ile? Dwa miesiące i dwadzieścia trzy dni. To tyle w szpitalu. Najpierw dwanaście dni nieprzytomny byłem, a później po dwunastu dniach dopiero odzyskałem przytomność. Noga i ręka są sparaliżowane, miałem. Nawet nie mogłem rozczepić palce, no to prawda. I wzrok. No i wzrok słaby. Ta on... skrzywiona ta, ta... noga była. A później po roku dopiero poczułem, że już mam więcej, już wstałem normalnie. A później znowuż mnie ciągnęło i piłem po wyjściu ze szpitala. I też piwo, wódka, wino, też piłem.

A K T X

- 542 Ulica w Zamościu. Powoli rozprostowująca się ceratowa szachownica. W perspektywie kościoł. 5,1 Bronek /m.w.cd./: Ja w ogóle nie chcę wódki i od dnia dzisiejszego wódki nie chcę widzieć nawet. Bo to szmata dla mnie. I wina.
- 543 Zbl. Spływająca po stole ciecz. 2,2 Bronek /m.w./: A piwa... no jeszcze. Tylko ze Zwierzyńca.
- 544 Zbl. Spływająca po stole ciecz. 4,3 Bronek /m.w./: Tylko. Bo mnie to przypomina moje dzieciństwo. Jeszcze malutkim dzieciunkiem byłem.
- 545 Pl.og.Żołnierz niemiecki strzela do prze-2,5 Matka /off/: Dlaczego... strzał  
rzucającej zawiniątko z dzieckiem matki. karabinowy
- 546 Pl.śr. Matka Bronka stoi nieruchoma 18,9 Matka: przestałeś mnie szukać?  
w małej ciemnej wnęce. Szachy to twój świat. Dziesięć kwa-  
drylionów, dwieście dwadzieścia trzy  
tryliony, trzysta siedemdziesiąt dwa  
biliony, trzydzieści sześć miliardów,  
osiemset pięć dziesiąt cztery  
miliony, siedemset siedemdziesiąt  
pięć tysięcy osiemset osiem  
możliwości.
- 547 Mieszkanie Bronka. Płzbl. Bronek budzi 2,0 Matka cd./off/: Twoich możliwości.  
się nagle ze snu. Nie bój się.
- 548 Zbl. Brodaty, czarny pies w esesmańskiej 0,5  
czapce.

- 549 Płzbl. Szwenk z psa na leżącego Bronka. 1,9
- 550 Pl.pł. Leżący na tapczanie Bronek i siedzący tuż przy nim pies. 5,7 Pies: Powieś się...
- 551 Płzbl. Bronek gładzi psa. 5,7
- 552 Pl.pł. jak w uj. 550. Pies zeskakuje z tapczanu. 6,5
- 553 Płzbl. Pies. 1,0
- 554 Pl.og. Pies na etażerce. Panorama na siedzącego przy szachownicy Bronka. 2,6 Bronek: Diable, chodź.
- 555 Płzbl. Pies. 1,5 Pies: Utop się.  
Bronek /off/: Nochodź.
- 556 Pl.pł. Bronek przy szachach i diabeł na etażerce. 1,1 Bronek cd.: Chodź, grać.
- 557 Płzbl. Pies. 1,4 Bronek /off/: Diable, idziesz czy nie?
- 558 Płzbl. Bronek. 1,2 Bronek: Diable.
- 559 Płzbl. Pies. 1,5 Bronek cd. /off/: Chodź grać.
- 560 Pl.pł. Bronek i pies przy szachownicy. Bronek wyciąga rękę do psa. 2,3 Bronek: Diable, chodź grać. No chodź! Chodź...

- 561 Zbl. Bronek. 1,0 Bronek: Boisz się?
- 562 Pl.pł. jak w uj. 560. Pies podaje 2,2  
łapę Bronkowi.
- 563 Zbl. Przez psa na Bronka. 1,2 Bronek: Boisz się?
- 564 Pl.am. Bronek z psem przy stole. 2,4 Bronek: Masz, wypij.  
Bronek podaje mu kieliszek wódki.
- 565 Zbl. Bronek z kieliszkiem wódki. 0,8 Bronek: Wypij...  
Częstuje psa.
- 566 Pl.am. Bronek wyciąga kieliszek z wódką 1,2 Bronek: Diable, diable...  
w kierunku psa.
- 567 Zbl. Bronek przez psa. 3,0 Bronek: Wypij... no, wypij...
- 568 Pl.am. Bronek z kieliszkiem. 0,8 Bronek: A jak nie to spieprzaj.
- 569 Pl.og. Bronek wali pięścią w stół. 0,8  
W głębi przy tapczanie pies.
- 570 Płzbl. Pies. Szwenk na Bronka. 1,9 Bronek: Będę żył. A ty spieprzaj.
- 571 Płzbl. Pies. 0,8
- 572 Pl.am. Bronek zasnął przy stole. 3,5  
Pies zeskakuje na podłogę.



- 573 Pl.pł. Bronek unosi głowę znad stołu. 4,6 Bronek /m.w./: Przyjdzie taki czas,  
W drzwiach pokoju pojawia się Stasia. że diabła w ogóle nie będzie.  
Podnosi tapczan.
- 574 Płzbl. Stasia wyjmuję paczkę z pościelą 0,7
- 575 Pl.og. Stasia wybiega z pokoju. Bronek 4,6  
nie reaguje.
- 576 Płzbl. Bronek. 1,0 szczekanie  
psa
- 577 Płzbl. Scenarzysty. 1,4 "
- 578 Płzbl. Bronek. 1,7 Scenarzysta /off/: Ta umowa z tobą  
jest dla mnie cholernie niekorzystna.
- 579 Pl.am. Scenarzysta kładzie banknot 7,2 Scenarzysta: Bronek, to ostatnie stukanie do  
przy Bronku. Pośrodku rozłożona drzwi  
szachownica. pięć dych. To ostatnie pięć  
dych. Bronek: A teraz Romualdzie ja  
tobie daję mata za to. Szach mat.
- 580 Pl.og.z góry. Trzech kumpli Bronka, w 1,7 stukanie do  
tym sutener dobijają się do drzwi  
mieszkania.
- 581 Pl.am. Bronek i scenarzysta jak w uj. 4,3 Scenarzysta: Zaraz nas dopadną "  
579. rozumiesz, zrób coś, zrób coś,  
zrób coś. Rusz się, zaraz nam drzwi  
wywalą.

- 582 Kumple Bronka jak w uj. 580. Zaczynają 7,2 Sutener: Broneczku... Broniu... stukanie do kopać w drzwi. drzwi
- 583 Pl.am. Bronek i scenarzysta przy stole. 4,7 Scenarzysta: Bronek, ja z tymi mętami nie chcę mieć nic do czynienia. No idź tam... Idź tam, Bronek. Słyszałeś? Idź, idź do nich. To są twoi kumple. :
- 584 Płzbl. Bronek powoli podnosi się. 3,4 Scenarzysta: cd./off/: Kochany, to są twoi kumple. Drzwi nam wywalą. "
- 585 Pl.am. Bronek odchodzi od stołu. 16,9 Scenarzysta: Idź do nich. Bronek /m.w./ Król. Sześć. "
- 586 Pl.am. Bronek nad szachownicą, tuż nad nim bujająca się na sznurze żarówka. 20,7 Rozgrywa w myślach mecz z samym sobą. Bronek /m.w./: g-dwa, a-cztery, f-pięć, c-jeden, g-cztery, b-osiem, cztery, ja mówię nawet mogę jutro umrzeć. Bo to wiadomo? Jeden e-pięć, e-trzy. Nikomu nie wiadomo jak długo może żyć jeszcze. Jeden, siedem, pięć, cztery, g-trzy, c-cztery, dwa, e-cztery, osiem, pięć, jeden. poruszanie się lampy

- 587 Pl.pł. Sciana domu z drzwiami. Zawierucha 1,7 Broniek /m.w./off/: a-jeden, trzy. wiatr  
śnieżna. Ja nie wiem skąd ja się wziąłem.
- 588 Pl.śr. Fragment muru w zamieci śnieżnej. 5,6 Broniek /m.w./off/: A może ja Żydem. "  
Jazda odsłania perspektywę zaśnieżonej To też nie wiadomo. A może Anglik?  
ulicy. To też nie wiadomo, albo Cygan też  
nie wiem, albo i Niemiec, ale nie,  
Niemiec to nie.
- 589 Pl.og. Klatka schodowa przed mieszkaniem 7,1  
Bronka z góry. W górę na kamerę idzie trzask  
mężczyzna z choinką. Naprowadza kamerę zamykanych  
na dwoje młodych ludzi stojących pod drzwi kolęda  
drzwiami.do mieszkania Bronka. Dziewczyna  
jest w zaawansowanej ciąży, tylko  
w chuście, lekko ubrana. Oboje śniadzi,  
wyglądają na ludzi z Bliskiego Wschodu.
- 590 Zbl. Płaszczyna drzwi. 3,7 Broniek /m.w./off/: Czuję... czuję, że pukanie  
jestem tu ze Zwierzyńca. do drzwi kolęda
- 591 Pl.am. Powoli uchylają się drzwi. 7,1 Miriam: Jesteśmy w potrzebie.  
Chłopak: Pytaliśmy, ale nigdzie nie  
ma dla nas miejsca.
- 592 Płzbl. Miriam i chłopak. 14,0 Miriam: Jesteśmy zmęczeni. To była  
długa podróż.  
Chłopak: Pochodzimy ze wschodu.  
Miriam: Z Bliskiego Wschodu.  
Chłopak: Ona ma na imię Miriam.  
Miriam: To będzie nasze pierwsze  
dziecko.
- 593 Pl.am. Miriam i chłopak przed otwartymi 3,4  
drzwiami.

594 Płzbl. Broniek otwiera szeroko drzwi do mieszkania. 4,2

szum  
skrzydła

595 Miriam i chłopak w półzbl. ruszają na kamerę. Wchodzą w jasność. Na tym tle napis:  
Dziękujemy ludziom i władzom Zamościa za pomoc i serce.  
Dziękujemy za pomoc i serce. 28,4

ludzkie  
kroki

---

k o n i e c

536 Płzbl. Kos w samochodzie.